Nr. 486. Kraków, Sroda 27 Września 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 60 „	3 „ 30 „
z dwurazową	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 60 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 867.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupprycz, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Fachstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozpadanie się Grecyi.

Kraków, 27 września.

Drogą na Włochy przyszła wiadomość, że Venizelos znajduje się w tej chwili w Salonikach. Powołany przez komitet rewolucyjny pośpieszył objąć zaofiarowane mu rządy. Podobno Macedonia wraz ze zbuntowanemi przeciw władzy królewskiej wyspami ogłosić ma swą niezawisłość i wystąpić przeciw Austro-Węgrom i Bułgaryi po stronie mocarstw koalicyjnych. Grecya najoczywiściej rozpadać się poczyna. Stara Grecya oświadcza się przy królu. Wyspy, na których zawsze żywszy temperament płonął, na których ruch irredentystyczny wrzał, dopóki nie dano im było połączyć się z grecką macierzą, tradycye rewolucyjne przenoszą obecnie na grunt wewnętrzny, na antagonizm między Venizelosem i jego polityką wielkogrecką a królem. Nowa Grecya, przyłączona dopiero przed kilku laty do wspólnego państwa, prozelityzm swój — jak zazwyczaj — przejawia w całej świeżości młodzieńczego rozmachu. Nowa Grecya również sprzyja propagandzie za wojną. To rozpadanie się państwa oczywiście uważają greccy politycy za środek, użyty z konieczności, przypuszczając, że po zakończeniu wojny światowej znowu jedność w narodzie greckim zaświta. Venizelos nie chce myśleć o tem, że historya, to jeden ciąg niespodzianek.

Biuro Reutera podało do wiadomości powszechnej interview, jaki miał ateński korespondent »Associated Press« z Venizelosem przed jego odjazdem z Aten. Interview ten doskonale tłómaczy motywy, które Venizelosa skłoniły do przyjęcia postawionej mu przez rząd rewolucyjny w Salonikach propozycyi. Dalsze trwanie obecnego położenia w Grecyi, zdaniem Venizelosa, byłoby nie do zniesienia. Wszystkie nieszczęścia, które spadły na Grecyę w czasie tej nieszczęsnej wojny, zawdzięczać należy tylko zachowaniu neutralności. Jeśli Grecya nadal nie weźmie udziału w wojnie — całkowicie przepadnie. W razie zwycięstwa Niemców i Bułgarów zostanie Macedonia stracona na rzecz Bułgarów. Jeśli zwyciężą mocarstwa koalicyjne, co dla Venizelosa nie ulega wątpliwości, może przyjść do zawarcia odrębnego pokoju pomiędzy Bułgaryą a koalicyą, przyczem Bułgarya również otrzymałaby przyzwolenie na zachowanie obsadzonych dotąd obszarów Grecyi. Gdyby natomiast nie przyszło do porozumienia pomiędzy Bułgaryą a koalicyjnemi mocarstwami, i gdyby Bułgarya cała zajęta została przez wojska koalicyi, zachodzi kwestya, czy Serbia nie otrzymałaby od koalicyi Macedonii greckiej. Byłoby to wynagrodzenie za zerwanie traktatu, wiążącego Grecyę z Serbią, gdy przyszło do wielkiej ofenzywy austryacko-niemiecko-bułgarskiej. Słowem wszelkie perspektywy przyszłości przedstawiają się Venizelosowi, jako perspektywy bez wyjścia. Oto, dlaczego Venizelos zdecydował się przynajmniej z tem, co zdobyć potrafił, stanąć po stronie koalicyi; chce być obecnym tam, gdzie rozstrzygać się będą warunki pokoju i gdzie ustalać się będą losy terytoryów.

Los Venizelosa jest prawdziwie tragiczny. On to przecie rozpętał nad Grecyą tę burzę, która teraz dach nad wiązaniem państwa porywa. Venizelos przypuszcza, że wogóle jeszcze kiedykolwiek dopuszczony będzie do dyskusyi tam, gdzie się rozstrzygać będą losy greckiego narodu; że wogóle będzie teren dla takiej dyskusyi. Tymczasem zaś z koalicyjnych mocarstw, które na zasadzie papierów z pierwszej połowy XIX wieku jeszcze opiekowały się Grecyą, wycofuje się zwolna, kto może, zabierając, czem się zdołał obłowić. Wstrzymały więc dalszą wysyłkę wojsk swoich na teatr salonicki Włochy, zgłaszając swoje »desinteressement« w salonickiej wyprawie. Włochy trzymają w garści wyspy Morza Egejskiego od czasów wojny trypolitańskiej jeszcze. Włochy obsadziły Epir za czasów przygotowań do sławetnej salonickiej kampanii. Nie chciałyby Włochy, by im ktoś patrzeć zechciał na palce, gdy przyjdzie do podziału łupów. Zmykają tedy zawczasu, jak gracz, który się dobrze obłowił przy kartach, odczuwa nagły napad senności.

Za przykładem Włoch poszła i Rosya, zgłaszając również swoje »desinteressement«. Rosya niezawodnie straciła nadzieje na Konstantynopol po tak świetnych początkach dobrudżańskiej kampanii. Wojskowi rzeczoznawcy jej radzili nawet, czemprędzej tej kampanii zaniechać. Jakkolwiek nie zdradza jeszcze Rosya, jakoby jej odeszła ochota do dalszej bitki w Dobrudży, zaznacza w każdym razie, że na ofenzywie Sarraila położyła krzyżyk. Oświadczenie Rosyi o braku zainteresowania się losami salonickiej wyprawy, to dowód, że nie liczy już bynajmniej na spotkanie w Bułgaryi, czy pod Konstantynopolem zwycięskich wojsk rosyjskich i różnobarwnej Sarraila armii. Rosya mimochodem przyznaje, że plan bałkańskiej wyprawy złożyła już do archiwów wojennych.

Pozostają dwa opiekuńcze mocarstwa, Francya i Anglia, które objęły całkowitą kontrolę nad państwem greckiem i rząd skneblowały dosłownie. Osiemdziesiąt pięć angielskich i francuskich okrętów wojennych stoi obecnie w salamińskiej zatoce. Siedemdziesiąt do osiemdziesięciu tysięcy załogi czeka każdej chwili rozkazu: wyjścia na ląd i wzięcia do niewoli króla wraz z resztką wojsk mu wiernych, czy też zbombardowania stolicy. Flota urządza się w zatoce na stałe. Łodzie torpedowe zakładają kraty żelazne i miny u wejścia do sarońskiej zatoki od Eginy aż do małej wysepki Phlewa. Flota francusko-angielska bezpieczna chce być w porcie od nieprzyjacielskich łodzi podwodnych. Objęli Francuzi i Anglicy w swoje ręce kontrolę nad całym ruchem kolejowym w Grecyi, nad pocztą i telegrafem. Urzędnicy francuscy i angielscy udzielają podróżnym, przybywającym od strony morza do Pireusu i Aten pozwolenia na pobyt w mieście. Telegramy odsyłane być mogą tylko w angielskim lub francuskim języku. Nie tylko język grecki, ale nawet języki rosyjskiego czy włoskiego sojusznika zostały usunięte z obiegu, na co się gorzko żali »Corriere della Sera«. Słowem panami w całej reszcie Grecyi, pozostałej po uszczknięciu kąsków przez Włochy, są dziś Francya i Anglia. Jeśli zarówno Rosya, jak i Włochy oświadczyły wyraźnie, że nie są interesowane w Salonikach, zapytać trzeba, przed kim Francyi i Anglii przyjdzie kiedyś zdawać rachunek, kto je zapyta o to, co się z terytoryami stało, które obsadzili czasowo dla konieczności wojennej. Stała się w Grecyi poprostu rzecz zwykła, jaka się przydarza między opiekunami a pupilami, że wreszcie z całej tej opieki wychodzi pupil z torbami. Państwo greckie przestaje istnieć de facto.

Jest jeszcze jakiś gabinet. Władzę sprawuje już jaki tydzień, a mocarstwa opiekuńcze nie zdecydowały się jeszcze, jaką zająć mają wobec niego postawę, zatwierdzić go, czy nie zatwierdzić. Sekretarz generalny ministerstwa spraw zewnętrznych składa oświadczenie formalne, że gabinet nie jest gabinetem politycznym, że więc kwestyi interwencyi Grecyi w wojnie rozstrzygać nie myśli. Nowy gabinet grecki chciał być tylko gabinetem do prowadzenia spraw bieżących państwa. Mimo to zażądano jeszcze rekonstrukcyi gabinetu, która usunąć miała podejrzanych o sprzyjanie Niemcom ministrów. Poza tem usiłowały opiekuńcze mocarstwa skłonić gabinet nowy do wysłania Niemcom ultimatum z powodu internowania czwartego greckiego korpusu. Ten krok dyplomatyczny zawiódł na razie. Niemcy oświadczyły, że grecki korpus znajduje się w Niemczech tylko w gościnie i że nie mają nic przeciwko temu, by powrócił do Grecyi, jeśli będą dostateczne rękojmie, że nie będzie zniewolony do udziału w walce przeciw Niemcom. Taką zaś rękojmią może być, wedle komentarza »Frankfurter Zeitung«, tylko usunięcie się wojsk koalicyjnych z Salonik. Są wszelkie widoki, że na tem presya francusko-angielska, wywierana na nowy gabinet, nie zechce poprzestać. Venizelos przyglądać się będzie musiał z całym spokojem i nadal, jak pierzcha zwolna sen jego o wielkiej Grecyi i jak ambitnemi swemi planami sprowadził na ojczyznę zatratę.

Stopp.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 27 września.

Urzędowo donoszą dnia 26 bm.:

Wschodni teren wojenny.

Front przeciw Rumunii:

Przełęcze Vulkan i Szurduk opróżniono wobec zdaleka zachodzącego okrążenia wielkich sił rumuńskich.

Koło Nagy Szeben (Hermannstadt) rozwijają się nowe walki. Wojska austro-węgierskie i niemieckie atakują.

Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim przyszło miejscami do starć. Na południe od Szekely Udvarhely (Oderkellen) chorwacki batalion obrony krajowej w zaciętych walkach odparł kilka ataków przeważających oddziałów.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **W narożniku trzech krajów na południowy zachód od Dolnej Watry, udaremniono uderzenia rosyjsko-rumuńskie. W południowo-wschodnim kącie Galicyi nieprzyjaciel prowadzi dalej swe ataki na wojska niemieckie, walczące w obszarze Ludowy z niezmniejszonym oporem.**

Front generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: **Także wczoraj na północny zachód od Perepelnik załamały się liczne ataki przeciwnika.**

Koło Watyna (na wschód od Świniuch) nasi lotnicy zmusili do ucieczki wielki bojowy aparat lotniczy Farmana.

Włoski teren wojenny.

Południowa część płaskowzgórza Krasu stała chwilami pod silnym ogniem nieprzyjacielskiej artyleryi. Na froncie doliny Pleima Włosi ostrzeliwali warownię Dossascio i odcinek Gardina—Colte Rondo.

Na Canenago pojmano 27 alpinich, wśród nich dwóch oficerów.

Nieprzyjaciel odrzucił zaproponowane zawieszenie broni dla ratowania zasypanych na wierzchołku Camoe. Noty, wymienione z tej okazyi za pośrednictwem parlamentarza, opiewały dosłownie:

1) Komendant c. i k. austro-węgierskich sił zbrojnych w obszarze Tonenzzaemone, do komendanta naprzeciw stojących królewskich włoskich wojsk:

Pod gruzami wysadzonej przez nas Monte Cimone znajduje się jeszcze przy życiu większa ilość włoskich żołnierzy, którzy o pomoc krzyczą. Jesteśmy gotowi im pomódz i oswobodzić ich z ich grobu, **jeżeli włoska artylerya i piechota** dziś dnia 25/IX 1916 między godz. 2 po południu o godz. 7 wieczór zaprzestanie ognia na Monte Cimone. Rozumie się samo przez się, że odnosi się to również do włoskich bateryj w dolinie Astico, jako też do tychże na wzgórzach na zachód i na wschód od tej rzeki. W okresie tego czasu włoskie patrole między Astico i Rio Freddo nie śmią się wysunąć poza linię obwarowań, w przeciwnym razie wstrzymujemy akcyę ratunkową i pauzę ogniową uważamy za złamaną. Jeżeli królewski włoski komendant nie zgodzi się na to, żołnierze włoscy ulegną swemu losowi. Dotyczącą odpowiedź zechce się doręczyć na linii naszych przednich straży koło Forni do dnia 25/IX godz. 12 w południe. — Pośpiech wskazany. — Dnia 25 września.

2) Komenda odcinka Pedescala, dnia 25/IX. 1916, godz. 10.45 przed południem:

Zważywszy, że wojska austro-węgierskie, podobnie jak mogły pośpieszyć z pomocą swym rannym w długim czasie między wybuchem miny a początkiem ognia włoskiego, mogły ze względów ludzkości pomódz także włoskim rannym — J. Ekscelencya komendant armii uważa za wskazane nie zezwolić na żądane zaprzestanie ognia. — Szef sztabu generalnego: generał-major Albrieco.

Południowo-wschodni teren wojny.

W Albanii nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 27 września.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 26 września 1916.

Zachodni teren wojenny.

Front wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: **Angielsko-francuska piechota przystąpiła wczoraj, w czwartym dniu wielkich zapasów artyleryi, między Ancre i Somme do jednolitego ataku. W południe podjęta walka szalała z równą wściekłością także przez noc.**

Między Ancre i Eaucourt-l'Abbaye zduszony został nieprzyjacielski szturm naszym ogniem lub załamał się przed naszemi liniami.

Sukcesy, jakie nasz nieprzyjaciel miał odnieść na wschód od Eaucourt-l'Abbaye i przez zajęcie wsi leżących na linii Gueudecourt—Bouchavesnes, uznajemy, ale przedewszystkiem należy wspomnieć o naszych bohaterskich wojskach, które tu stawiają czoło skupionym angielskim i francuskim głównym wojskom i masowemu zużyciu przez przemysł wojenny całego świata w wielomiesięcznej pracy przygotowanemu materyałowi.

Koło Bouchavesnes i dalej na południe aż do Somme rozbiły się kilkakrotnie ponawiane ataki Francuzów wśród najcięższych strat.

Wschodni teren wojenny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Sześciokrotne uderzenia znacznych nieprzyjacielskich sił koło Manajowa zupełnie się rozbiły wśród najkrwawszych dla nich strat.**

Rosyjski olbrzymi samolot został koło Borgun (na zachód od Krewa) po zaciętej walce przez jednego naszego lotnika zestrzelony. W tej samej okolicy został pobity w walce powietrznej jeden rosyjski jednopłaszczyznowiec.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **W odcinku Ludowej odparto znowu zacięte nieprzyjacielskie ataki; dalej na południe częściowe wypady.**

Teren wojny siedmiogrodzki: **W odcinku Sybin (Nagy Szeben) znajdują się nasze wojska w postępującym naprzód ataku. Rumuńskie siły zajęły wzgórza graniczne z obu stron linii grzebienia przełęczy Szurduk—Vulkan. Załogi przełęczy same odparły wszystkie ataki. Zostały one dziś w nocy na rozkaz cofnięte.**

Bałkański teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Na froncie nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Jeden okręt powietrzny i lotnicy zaatakowali ponownie Bukareszt.

Macedoński front wojenny: **Dnia 24 bm. mniejsze dla wojsk bułgarskich korzystne walki na wschód od przełęczy Press i z obu stron Floriny. Miejscami żywe walki artyleryi.**

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Konferencya prezesa Koła polskiego z prezydentem ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 września.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Prezes Biliński odbył 25 bm z prezydentem ministrów 3-godzinną konferencyę w sprawach politycznych i gospodarczych. W konferencyi uczestniczył minister dla Galicyi.

Namiestnik gen. Diller w Wiedniu.

Wiedeń, 27 września.

Namiestnik galicyjski, generał Diller, przybył wczoraj do Wiednia, celem załatwienia rozmaitych spraw krajowych. W pierwszych dniach października uda się generał Diller z Białej do Lwowa, gdzie zabawi dłuższy czas.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 27 września.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu prezydent Izby podał do wiadomości telegram, który prezydyum narodowego zgromadzenia polskiego, odbytego 17 września w Piotrkowie, przesłało Sejmowi węgierskiemu, oraz odpowiedź, wystosowaną na ten telegram przez prezydyum Izby.

Izba obradowała następnie nad sprawozdaniem prezydenta ministrów o stosowaniu wyjątkowych pełnomocnictw, udzielonych rządowi podczas wojny. Mowcy zajmowali się głównie kwestyami aprowizacyjnemi.

Pogłoski o zmianie w niemieckim urzędzie spraw zagr.

Berlin, 27 września.

Dzienniki tutejsze omawiają pogłoski, jakie pojawiły się w ubiegłym tygodniu, **o bliskiem usiąpieniu sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Jagowa.**

»Koeln. Volksztg.«, notując tę pogłoskę, oświadcza, **że pogłoski te wyprzedzają conajmniej fakty, gdyż Jagow cieszy się zupełnem zaufaniem kanclerza.**

»Voss. Ztg.« oświadcza, że kierownictwo polityki zagranicznej spoczywa w rękach kanclerza, który ponosi za nią pełną odpowiedzialność.

Wojska greckie w Niemczech.

Zgorzelice, 27 września.

Dnia 24 bm. przybył do Opola pierwszy transport żołnierzy greckich, którzy poddali się wojskom niemieckim. Po jednodniowym pobycie w Opolu Greków wysłano do Zgorzelic.

Grecya wobec koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 27 września.

Biuro Reutera dowiaduje się ze źródeł dyplomatycznych angielskich, **że koła urzędowe angielskie zawiadomione zostały o treści noty, którą Grecya wystosowała do Niemiec w sprawie internowania garnizonu w Kavalli** i wzięcia do niewoli wojsk greckich w pobliżu Floriny. Ale w Londynie panuje wrażenie, że ten **krok, podjęty przez króla i jego doradców w ostatniej chwili, zmierza do zyskania na czasie** i wywołania korzystnego wrażenia wśród mocarstw koalicyi, nie zdoła jednak poprawić sytuacyi.

Akcya Venizelosa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 27 września.

Prasa włoska za agencyą ateńską donosi, że **odjazd Venizelosa prawdopodobnie do Salonik, gdzie Venizelos ma stanąć na czele ruchu wojskowego na rzecz akcyi przeciw Bułgaryi**, wywoła ł wielkie wrażenie i zmusza do natychmiastowej decyzyi w sprawie stanowiska Grecyi, jeżeli jedność narodowa nie ma być zachwiana. Opinia publiczna jest obecnie za natychmiastowem wystąpieniem Grecyi z dotychczasowej bezczynności. Wszystko wskazuje na to, że rząd obecny ustąpi miejsca rządowi czynnemu.

»Secolo« donosi, że Venizelos ogłosi autonomię Macedonii i wysp Egejskich, aby w ten sposób mieć wolność samodzielnego postępowania politycznego i wojskowego i by przy zawarciu pokoju spowodować ponowne przyłączenie tych obszarów do Grecyi. Powstanie na Krecie wzrasta, zdaje się, że powstańcy są górą.

Ruch powstańczy na wyspach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 27 września.

»Daily News« donosi z Aten, że **21.000 rezerwistów z Krety i 18.000 rezerwistów z Mityleny, Samos, Chios i innych wysp stara się na parowcach dotrzeć do Salonik.** Władze próbowały zatrzymać w Pireusie parowiec »Syra«, lecz groźne stanowisko uzbrojonych Kreteńczyków, znajdujących się na pokładzie, sprawiło, że pozwolono parowcowi na dalszą podróż.

Ateny, 27 września.

Biuro Reutera donosi: Garnizon grecki na Korfu oświadczył się za ruchem, panującym w Salonikach.

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 27 września.

Wczorajsze wieczorne sprawozdanie wojskowe donosi:

Na północ od Somme została wczoraj bitwa na francusko-angielskim froncie z wielką gwałtownością znowu podjęta. Francuska piechota przeszła około południa do ataku i posunęła nasze linie na północny wschód od Combles aż do południowego skraju Fregicourt, przyczem zdobyła cały potężnie zabudowany teren, rozpościerający się między tym punktem a wzgórzem 140. Wieś Rancourt wpadła również w nasze ręce. Na wschód od drogi do Bethune rozszerzyliśmy nasze pozycye na głębokość jednego kilometra. Wzgórze na północny wschód od Bouchavesnes wzięto szturmem i osiągnięto wzgórze 130. Dalej na południe opanowaliśmy kilka systemów okopów w pobliżu północnej części kanału, ciągnących się od drogi do Bethune aż do Somme. Liczba wziętych nierannych jeńców przekracza dotąd cyfrę czterystu.

Kwestya pokojowa we Francyi.

Berno, 27 września.

Dzienniki paryskie »Journal«, »Figaro« i »Temps« ogłaszają artykuły, w których oświadczają, **że tęsknota za pokojem wzrasta w całym świecie.**

»Temps« stwierdza, że Niemcy bynajmniej nie myślą o zatrzymaniu chociażby jednego kilometra kwadratowego terytoryum francuskiego w swoich rękach. Przeciwnie, Niemcy byliby skłonni do lojalnego wyrównania granic na zachodzie, byleby otrzymać mogli na wschodzie prowincye bałtyckie. Naród francuski jednak, zobowiązany wobec swych sojuszników, którzy własnemi piersiami bronią granic Francyi, nie może złożyć broni, dopóki aspiracye Rosyi, przynajmniej w części, nie będą spełnione.

»Figaro« stwierdza, **że kwestya pokoju wisi w powietrzu.** Pokój przyniesie jednak wielkie rozczarowanie Niemcom, którzy myślą o podboju Francyi. Pokój ten zniszczy także iluzyę, jakoby Niemcy mogły być całkowicie zniszczone. O tem nie można mówić nawet. Nieprzyjaciel, mimo wielkich strat, jakie poniósł, może prowadzić wojnę jeszcze całe lata.

»Le Journal« wywodzi: Jest kwestyą, jak długo Rosya wytrzyma jeszcze wojnę, na jak długo wystarczą jeszcze zapasy materyałów wojennych i czy Rosya na wiosnę będzie mogła rozwinąć tę samą energię, jaką okazuje dzisiaj. Dotąd uważa się obecną ofenzywę za ostatnią, należy się jednak zastanowić nad kwestyą, czy w roku 1917 przyjdzie jeszcze do jednej ofenzywy. Pokój jednak — kończy dziennik swoje wywody — mógłby nastąpić wcześnie.

Skutki ataków lotniczych na Anglię.

Haga, 27 września.

»Central News« donoszą:

Ostatni atak Zeppelinów skierowany był głównie na Londyn, w którego okręgu padło kilkaset bomb niemieckich najcięższego kalibru. Bomby te zniszczyły, względnie uszkodziły, 168 domów.

Berlin, 27 września.

»Nationalztg.« donosi z Kopenhagi:

Dzienniki londyńskie donoszą, że przy ostatnim ataku niemieckim lotniczym na Anglię **jedna z bomb zniszczyła zupełnie fabrykę amunicyi w Lincolnshire.**

Odparte ataki rosyjskie pod Zborowem.

Korespondent wojenny »Berliner Tageblattu« donosi pod datą 24 b. m.:

Rosyanie, pobici dnia 16 i 17 września pomiędzy Manajowem a Złotą Górą, nie uzyskawszy najmniejszego sukcesu, zachowywali się przez kilka dni spokojnie. Ukazanie się nowych wojsk kaukazkich kazało się jednak spodziewać powtórzenia się ataków. Dnia 21 września ostrzeliwali Rosyanie gwałtownie zasieki druciane przed naszemi rowami, ścieżki, które w nich wybiła artylerya, utrzymywały karabiny maszynowe pod bezustannym ogniem tak, że naprawienie ich nadzwyczajnie było utrudnione.

Na poranek 22 września planowali Rosyanie atak gazowy, przeszkodził mu wszakże deszcz ulewny. W nocy nastąpiło znaczne oziębienie powietrza. Dziś rano pogoda była piękna, działanie gazu flankowego musiało skutkiem znacznego wiatru zawieść. Rosyanie ograniczyli się tedy do rozrzutnego ognia artyleryjskiego, do którego obficie dodali granatów gazowych.

Ogień rozpoczął się o godz. 8 na całym froncie, długości 12 kilometrów, wkrótce nabierać począł coraz szybszego tempa, poczem omdlał, by znowu ożywić się gwałtownie. Grzmot dział przewyższał jeszcze działanie z 16 września, kiedy Rosyanie na odcinek jednej tylko naszej dywizyi dali około 30.000 strzałów. Odcinki frontu na przestrzeni od Makowego Gaju przez Perepelniki, Wołczkowce, aż do Strypy u Złotej Góry, stanowiły szczególne punkta celownicze. Działa nasze nie pozostały dłużne odpowiedzi, wszystko zagłuszały ciężkie austryackie moździerze, ostrzeliwające miejscowości poza nieprzyjacielskim frontem, celem wprawienia w popłoch rezerw tamtejszych.

Prawdopodobnie chciał nieprzyjaciel, atakując północną i południową dywizyę, a trzymając w miejscu dywizyę środkową, opanować las koło Perepelnik. Krótko po godz. 11 rzucili się Rosyanie naprzód w gęstych masach, trzymając się wzajemnie za ręce. Nasze karabiny maszynowe powyrywały jednak jeszcze przed zasiekami wielkie szczerby w gęstych rzędach, napierających zaś naprzód jeszcze wprawiły w zamieszanie. Cofający się przyjęci zostali przez karabiny maszynowe rosyjskie i przez kozaków, objeżdżających poza frontem i nahajkami pędzących napowrót do walki. Nieznaczna ilość tych, którzy zbliżyli się aż do naszych rowów została wystrzelana przez strzelców z zimną krwią mierzących u przedpierśników. Tylko w wązkiej przestrzeni udało się Rosyanom wybić otwór w linii austryackiej. Stojące w pogotowiu niemieckie i austryackie oddziały rezerwowe wypełniły natychmiast miejsce przełamane i po gwałtownej walce szczerbę tę zamknęliśmy z powrotem.

„Ruble polskie".

Pod tym tytułem zamieszcza „Czas" następujące informacye z Warszawy pod datą 20 b. m.:

Od dłuższego już czasu niemieckie władze okupacyjne w Warszawie usiłują wpływać na tutejsze instytucye finansowe w duchu stworzenia finansowej instytucyi, emitującej banknoty na ruble polskie. Dla należytego zrozumienia projektów władz okupacyjnych niemieckich musimy sobie uprzytomnić istotę emisyj.

Gdy banki centralne emitują banknoty w ilości, nie przewyższającej zapasów złota, banknoty spełniają tylko funkcyę zastępczą w stosunku do nagromadzonego w skarbcu bankowym kruszcu. Funkcya ta trwa i wówczas, gdy emisya przewyższa zapasy złota, gdyż w czasach normalnych przedstawia się tylko część banknotów do wymiany na złoto. W tym wypadku jednak żyje gospodarstwo narodowe już na kredyt, spłacany przez produkcyę późniejszą. W warunkach normalnych dzieje się to wszędzie, w czasach zaś anormalnych, jak np. podczas wojny, emisya banknotów wzrasta tak dalece, że wymiana banknotów musi ustać. Wtedy to zależy wartość banknotów od tego, jakiem zaufaniem cieszy się dane państwo i bank centralny. Wahania kursu pochodzą stąd, że posiadacze banknotów oceniają je w zależności od konjunktur wojennych i przewidywanej wypłacalności danego państwa.

Jak już doniosły pisma, wystąpiły władze okupacyjne z projektem utworzenia kasy pożyczkowej z prawem emisyi 500 milionów rubli w banknotach polskich.

Jakie były intencye władz okupacyjnych względem owej kasy?

Oto, zamiast wypłacać żołd wojskom i płacić za zakupy, czynione w Królestwie, w markach, chciano uzyskać, przy pomocy zastawu obligów i długoterminowych zobowiązań skarbu niemieckiego w warszawskiej instytucyi emisyjnej, ruble polskie i uskuteczniać niemi wypłaty. Znaczy to, że skarb niemiecki zamierzał zaciągnąć pożyczki w polskiej instytucyi emisyjnej.

Ma to jeszcze na celu doprowadzenie ludności Królestwa polskiego do pozbycia się kwitów, stanowiących zobowiązanie skarbu niemieckiego, przez ułatwianie zastawu ich w warszawskiej instytucyi emisyjnej za ruble polskie. W ten sposób posiadacze kwitów przestaliby być wierzycielami skarbu niemieckiego, a stałaby się wierzycielem polska instytucya emisyjna.

Projekt niemiecki zdąża wreszcie do tego, by przez ułatwienie naszym bankom i przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym uzyskania banknotów polskich w drodze zastawu walorów, umożliwić firmom niemieckim otrzymanie należności w rublach rosyjskich, którymi polskie banki nie spłacają obecnie swych długów zagranicznych, gdyż stanowią ich ostatnią rezerwę, wobec ewakuacyi rosyjskiego banku państwa. W ten sposób uzyskałyby Niemcy ruble rosyjskie dla swoich wypłat na rynkach neutralnych. Władze wyraźnie deklarują, że pragną z czasem wycofać z Królestwa marki i ruble rosyjskie, a zostawić w obiegu tylko ruble polskie. Ponieważ instytucya emisyjna wypuścić ma polskich rubli na 500 milionów rubli, co stanowczo przewyższa potrzeby obiegu Królestwa, a mają te ruble polskie posiadać obieg przymusowy tylko w Królestwie, w Niemczech zaś, a nawet w okupacyi austryackiej mają być pozbawione obiegu, przeto w rezultacie nastąpi wyparcie z Królestwa rubli rosyjskich i marek.

Za ruble polskie, które ludność polska posiędzie, odpowiedzialne będzie, według opracowanego przez władze projektu, generał-gubernatorstwo warszawskie.

O składki na rzecz inwalidów galicyjskich.

Na murach miasta pojawiła się wczoraj następująca odezwa krajowej Komisyi opieki nad inwalidami:

Obywatele! W tym wielkim dramacie dziejowym, jaki się przed naszemi oczami roztacza, w tem olbrzymiem zmaganiu się milionowych sił orężnych, jakiego dotąd świat nie widział, najboleśniejszą ofiarą, wśród zgliszczów i ruin miast, wsi i osad ludzkich, jest niewątpliwie sam człowiek.

I można śmiało powiedzieć, że szczęśliwszym jest ten jeszcze, kto w bohaterskiej walce za Ojczyznę padł na polu chwały. Stokroć pożałowania godniejszym jest ten, który z pobojowiska wynosi niezgojoną, bolesną ranę, często dotkliwe na całe życie kalectwo, pozbawiając go możności dalszej pracy dla utrzymania życia, które niósł społeczeństwu swemu w ofierze.

I oto stąd urasta wielki, pierwszorzędny tego społeczeństwa obowiązek.

Aby obowiązkowi temu sprostać, powołane zostały do życia Krajowe Komisye opieki nad inwalidami wojennymi, które rozwinęły już w innych krajach koronnych żywą i owocną działalność, przy współudziale zasłużonego na tem polu Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i doświadczonych w sztuce leczenia inwalidów Zakładów ubezpieczenia robotników od wypadków. Tak jest w innych krajach koronnych, których obywatele dostarczają na cele owych Komisyj bardzo znacznych środków materyalnych, a Skarb Państwa udziela subwencyj.

A u nas, w Galicyi?

Nasz kraj nieszczęśliwy, jako teren walk najsroższych, przez który przewalały się armie milionowe, nie mógł oczywiście zdobyć się długo na utworzenie takiej Komisyi Krajowej i rozwinięcie jej błogiej działalności. Inwalidzi nasi musieli być dotychczas pomieszczani na obczyźnie, w innych krajach koronnych, gdzie w ograniczonej tylko mierze korzystać mogli z urządzeń przeznaczonych tam dla inwalidów wojennych.

Dzięki bohaterskim wysiłkom wojsk naszych, nadeszła teraz upragniona chwila, że można już myśleć o częściowym przynajmniej powrocie naszych dzielnych, a w boju patryotycznym okaleczałych wojowników. Pierwsze podwaliny akcyi w celu przyjścia inwalidom naszym z pomocą położył Jego Cesarska Wysokość Arc. Karol Stefan i Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża. Wnet też utworzoną została dla Galicyi Krajowa Komisya opieki nad powracającymi inwalidami wojennymi.

I teraz staje przed społeczeństwem naszem wielkie zadanie.

Przyjąć i przygarnąć nieszczęsnych rozbitków burzy wojennej, a nie tylko przyjąć i przygarnąć tych wiernych i zasłużonych synów naszej ziemi, lecz przez stosowne pielęgnowanie i zabiegi powrócić ich społeczeństwu, jako zdolnych do pracy obywateli, to nasz obowiązek święty, a zarazem powtarzamy, nakaz interesu własnego.

Zadanie jest istotnie wielkie, tem większe, że jak statystyczne cyfry świadczą, niemal połowa ogólnej liczby dotychczasowych inwalidów wojennych pochodzi z kraju naszego.

Świadomi jesteśmy tego, że kraj nasz wyczerpany i zniszczony jest burzą wojenną, która ze szczególniejszą gwałtownością nad nim się rozpętała. Ale też właśnie dlatego bronić się on winien przeciw najokropniejszemu zniszczeniu, jakieby wyniknąć musiało z utraty tej siły, która tkwi w bohaterskim zastępie powracających do nas okaleczałych żołnierzy, walecznych obrońców naszej ukochanej Ojczyzny.

Niech wśród nas, pod pieczołowitą opieką naszą, odżyją na nowo i staną wraz z nami do wspólnej pracy około odbudowy kraju! Zamiast być mu ciężarom, niech odzyskają swobodę ducha i możność zarobkowania, niech się staną napowrót czynnymi członkami społeczeństwa, dla którego poświęcili krew własną, a które teraz odwzajemnić się im winno troskliwą, rozumną, celową opieką.

Nie ulega wątpieniu, że Państwo przyjdzie tu z wydatną pomocą, lecz i my spełnijmy względem braci naszych obowiązek święty. Niech każdy, nawet najuboższy, pospieszy z najdrobniejszym choćby datkiem na rzecz powracających do kraju inwalidów, którzy za nas tyle się wycierpieli i tyle krwi przelali.

Odwołujemy się śmiało do ofiarności wszystkich obywateli naszego kraju, bez różnicy narodowości, wyznania i stanu; odwołujemy się śmiało i z zupełną ufnością, że wielkie a piękne zadanie niesienia pomocy inwalidom wojennym, spełnione będzie ochotnie i skwapliwie.

Nie wątpimy też ani chwili, że naszą akcyę pomocy poprą swym przemożnym wpływem: Przewielebne Duchowieństwo wszystkich obrządków, Przełożeństwa gmin ewangelickiej i żydowskiej, nauczycielstwo oraz Zwierzchności gminne, tudzież, że wszystkie sfery społeczeństwa prześcigać się będą w niesieniu jak największej ofiarnej pomocy naszym inwalidom wojennym.

Datki pieniężne przeznaczono na powyższy cel zechcą ofiarodawcy składać do rąk naczelników władz powiatowych, rządowych i autonomicznych, burmistrzów i przełożonych urzędów parafialnych i wyznaniowych, dalej w urzędach podatkowych, we wszystkich bankach krajowych oraz w filiach Banku austro-węgierskiego i banków wiedeńskich.

Niezależnie od tego odbędzie się ogólna zbiórka publiczna w dniach 1 i 4 października br.

Lwów, w czerwcu 1916.

Eryk Baron Diller, c. k. namiestnik; *Stanisław Niezabitowski*, marszałek krajowy; *Ks. dr Józef Bilczewski*, arcybiskup; *Ks. dr Józef Teodorowicz*, arcybiskup; *Ks. dr Grzegorz Chomyszyn*, biskup; *dr Herman Fritsche*, superintendent; *dr Samuel Guttmann*, rabin.

Od Wydawnictwa.

Z powodu nieustannie wzrastających cen papieru i wszystkich artykułów drukarskich, zmuszeni jesteśmy

od 1 października b. r.

podwyższyć cenę prenumeraty »Nowej Reformy«

o 30 hal. na miesiąc.

W tym samym stosunku podwyższamy prenumeratę zarówno w Krakowie, jak w kraju i zagranicą.

Obecnie więc miesięczna prenumerata w Krakowie wynosić będzie **3 korony, kwartalna 9 koron.** Za odnoszenie do domu, jak dotąd dopłaca się 60 hal. W Austro-Węgrzech prenumerata miesięczna wynosić będzie 3 kor. 60 hal., kwartalnie 10 kor. 80 hal.

Cena oddzielnie sprzedawanych numerów pozostaje niezmieniona.

Prenumeratorów, którzy za kwartał przyszły wnieśli już przedpłatę, upraszamy o jej uzupełnienie wedle nieznacznego, w obecnych stosunkach nieodzownego, podwyższenia.

Wydawnictwo »Nowej Reformy«.

Kronika.

Ustąpienie prof. dra Rozwadowskiego z rektoratu uniwersytetu Jagiellońskiego. Otrzymujemy następujący komunikat: Profesor dr Rozwadowski, wybrany rektorem na rok szkolny 1916/17, ze względu na stan zdrowia musiał wnieść podanie do ministerstwa o urlop na półrocze zimowe i zwolnienie go z godności rektora, wobec czego po załatwieniu ustawami przewidzianych formalności, odbędzie się nowy wybór rektora na bieżący rok szkolny.

Pomoc rolników dla miast. W pewnych kołach ziemiańskich kraju naszego wyłonił się chwalebny i na poparcie zasługujący projekt zorganizowania skutecznej pomocy dla głodnej ludności miast, drogą dostarczania przez ziemian produktów spożywczych, jakie ma do rozporządzenia wieś, już to bezpłatnie, już to po cenach niższych. W sprawie tej ukazała się piękna odezwa, podpisana przez Tadeusza hr. Łubieńskiego. W odezwie tej scharakteryzowano bardzo szczerze smutne położenie ludności miast, a zwłaszcza ogółu, zdanego na pracę głowy lub rąk, a mającego w tych trudnych czasach do wyżywienia rodziny. W bardzo ciężkiem położeniu są również rodziny powołanych, nie mające innego dopływu środków, prócz zasiłku wojennego. Tym to mieszkańcom miejskim pragną przyjść z pomocą inicyatorowie pięknej myśli samopomocy narodowej. Odezwa proponuje użyć w tej sprawie pośrednictwa K. B. K., który, mając swoje agendy w całym kraju, dotychczasową swą działalnością daje gwarancyę energicznej i sumiennej pracy. Do K. B. K. tedy należałoby zgłaszać ofiarowane artykuły i cenę tychże, a mianowicie: więksi właściciele wprost, mali rolnicy składaliby swe ofiary w oznaczonych dniach u delegatów K. B. K. w swoich powiatowych miastach; rzeczą delegatów byłoby dać odpowiednie obwieszczenia w swoim powiecie, a następnie zawiadomić K. B. K. o ilości zebranych zapasów. K. B. K. tedy miałby do spełnienia podwójną pracę stosownie do otrzymanych zgłoszeń. Po pierwsze: artykułów za darmo ofiarowanych, po drugie: artykułów ofiarowanych po niższych cenach (choćby o cenę zarobku pośrednika). Co do pierwszego, wszedłby K. B. K. w kontakt z instytucyami humanitarnemi i najbiedniejszą ludnością, co do drugiego, nawiązałby mógł stosunki ze stowarzyszeniami konsumcyjnemi, jako bezpłatny pośrednik.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj powtórzenie »Dramatu Kaliny« Z. Kaweckiego z pp. Zarzycką i Bończą w rolach głównych, jutro wraca na afisz doskonała komedya W. Perzyńskiego »Lekkomyślna siostra« z pp. Bednarzewską, Solską-Grosserową, Zarzycką, Feldmanem, Stanisławskim, Trzywdarem i Mierzejewskim. W piątek powtórzenie sobotniej premiery »Jesiennego ptaka« (Maman Colibri) H. Bataille'a.

Na sobotę przygotowuje scena miejska doskonałą komedyę w pięciu aktach Kazimierza Zalewskiego »Przed ślubem«.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj »Księżniczka czardasza« E. Kalmana z pp. Krajewską, Harsimowicz i Millerem w partyach głównych. — Drugi akt urozmaicą tańce pp. Niny i Leopolda Dolińskich.

Jutro premiera historycznej sztuki Józefa Szujskiego »Halszki z Ostroga« z pp. Olską, Turowicz, Horowiczową, Frączkowskim, Nowakowskim, Boeblkem, Czarnowskim, Helleńskim, Grolickim i Biesiadeckim. Podniosły dramat Szujskiego otrzyma wspaniałą wystawę. Od soboty najbliższej rozpoczyna scena ludowa popołudniowe przedstawienia o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej. Przedstawienia te, mające na celu zapoznanie młodzieży szkolnej z arcydziełami literatury, poprą niewątpliwie dyrekcye zakładów naukowych, zachęcając młodzież do uczęszczania. Na pierwsze przedstawienie w sobotę, dnia 30 b. m., przeznaczono »Zbójców« Fr. Szyllera.

Wpisy na kurs pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli muzyki przyjmuje codziennie kancelarya Towarzystwa Muzycznego między godziną 5 a 7 wieczór. Pierwsze zebranie uczestników kursu odbędzie się w niedzielę, dnia 1 października o godzinie 12 w południe w konserwatoryum Tow. muzycz., Aleja Krasińskiego 14.

W wyższej szkole kroju p. Maciejowskiej-Włodarczykowej, absolwentki paryskiej akademii kroju Goubaud, przyjmuje się wpisy na kursa kroju i szycia dla pań z towarzystwa, przy ulicy Loretańskiej pod l. 3, II. piętro. Kursa rozpoczną się z początkiem października b. r.

Dni bezmięsne. Wczoraj magistrat krakowski ogłosił uzupełnienie rozporządzenia namiestnictwa z 4 września b. r. w sprawie spożywania mięsa i tłuszczu. W myśl tego uzupełnienia, obecnie w poniedziałki, środy i piątki nie wolno sporządzać mięsa surowego i przyrządzonego, jako też podawać mięsa i potraw w całości lub w części z mięsa przyrządzonych w gospodarstwach prywatnych i restauracyach, wolno natomiast we środy sprzedawać, podawać i spożywać baraninę.

Rekwizycya metali. Magistrat miasta Krakowa komunikuje: Ponieważ przy kontroli realności okazało się, że w Krakowie jest jeszcze wielu właścicieli realności, którzy nie oddali kociołków miedzianych na wodę i do prania, przeto magistrat wzywa ponownie tychże, jak również wszystkich, którzy otrzymali dodatkowe termina, aby powyższe naczynia dostawili do komisyi odbiorczej, która urzędować będzie około 15 października b. r., o czem bliższe szczegóły doniosą obwieszczenia. Bliższych wyjaśnień udzielą biuro ewidencyjne w wydziale Vc magistratu.

Rozdzieranie dwukoronówek. Onegdaj otrzymaliśmy autentyczną informacyę, że rozdzieranie banknotów dwukoronowych na połówki i ćwiartki jest dopuszczalne i że filie Banku austro-węgierskiego wymieniają je w pełnej wartości. Obecnie zaś dowiadujemy się, że wczoraj sklepy miejskie w Krakowie otrzymały specyalne polecenie nie przyjmowania od publiczności rozdzieranych dwukoronówek; tak samo odmawiają ich przyjmowania konduktorki w tramwajach.

Podczas wczorajszego targu na placu Szczepańskim policyanci specyalnie przestrzegali sprzedających i kupujących, aby dwukoronówek nie rozdzierali.

Z kraju.

Przemyśl, 25 września. (Sprawozdania gimnazyum I i III w Przemyślu. — Zbiórka). W pierwszych dniach września ukazały się w druku sprawozdania gimnazyum I oraz gimnazyum III na Zasaniu za rok szkolny 1915/16. W gimnazyum I rozpoczął się rok szkolny dnia 14 września 1915 r. i trwał do 30 czerwca br. Zakład liczył 349 uczniów. Z grona nauczycielskiego gimnazyum I pełnią służbę wojskową: Burzyński Marya, Chraca Aleksander, Drozd Filip, Lubaczewski Jan (signum laudis), Mączyński Czesław (srebrne i bronzowe signum laudis), dr Mieses Józef, Pęczek Jan, Tarnawski Władysław, Umański Stanisław (w niewoli rosyjskiej), Węgrzyn Stanisław, Weiner Zygmunt, Wiśniewski Stanisław, Zahajkiewicz Teodat, zaś uczniów 51.

W gimnazyum III na Zasaniu rozpoczął się rok szkolny dnia 9 listopada 1915 r. i trwał do 30 czerwca br. Zakład liczył 500 uczniów. Z grona nauczycielskiego gimnazyum III pełnią służbę wojskową: Nowak Witold, Kielar Władysław, Kisiel Wawrzyniec, Smółka Jan — zaś uczniów 181. — Śmiercią bohaterską polegli następujący uczniowie: Bojnowski Stanisław, Chmielowski Eugeniusz, Radlmacher Wiktor, Wielgosz Ludwik, Worosz Henryk. Tak przedstawia się działalność obu przemyskich gimnazyów polskich w ostatnim roku wojny.

W niedzielę 24 września odbyła się na ulicach miasta zbiórka, z której dochód przeznaczono na ozdobienie grobów poległych bohaterów.

Nowa forma tłuszczów we Lwowie. Wojskowa komenda miasta Lwowa, która wogóle w ostatnich czasach rozpoczęła wszechstronną opiekę nad życiem miasta we wszystkich jego dziedzinach, jak donoszą dzienniki lwowskie, ma zamiar ująć w swe ręce rozdział tłuszczów we Lwowie. Ma się to odbyć w ten sposób, że przydzieleni w tym celu specyalni fachowcy z ramienia komendy miasta będą obecni w rzeźni miejskiej przy biciu zwierząt, z których tłuszcze wojskowość we własnym zarządzie preparowała, z uwzględnieniem wydobycia z nich jak największej wydatności. Preparowanie tłuszczów będzie polegało na wspólnem mieszaniu i przetapianiu tłuszczów różnych gatunków, a więc wieprzowego, wołowego, baraniego dla stworzenia z nich specyalnego gatunku tłuszczu uniwersalnego. Rzecz ta jednak wygląda dość nieprawdopodobnie, zauważa lwowska »Gazeta Wieczorna«, gdyż takie mieszanie tłuszczów różnych gatunków ze stanowiska kulinarnego jest niedopuszczalne.

Brak opału we Lwowie. Na onegdajszej konferencyi aprowizacyjnej we Lwowie, po omówieniu kwestyi cukru, którego niema, mięsa, kawy, „ogonków", przed sklepami itd., stwierdzono, że Lwów stoi znowu wobec katastrofy opałowej, podobnie, jak było w roku ubiegłym. Obecny stan zapasów w tej dziedzinie wykazuje zaledwie 25 wagonów drzewa, przy zupełnym braku węgla. Dla wyjaśnienia zaś stosunku zapotrzebowania do gromadzonych zapasów, wystarczy powiedzieć, że w lecie br. posiadało miasto w swem ręku kilkaset wagonów drzewa. Zapas ten przy skromnem letniem zapotrzebowaniu został w kilka miesięcy całkiem niemal wyczerpany. Zarząd miasta robił wszystko, by zaopatrzyć się w nowy materyał; ani połowy jednak zakontraktowanych przez gminę zapasów nie znalazłoby pomieszczenia w składach. Jeżeli jednak zapasy te będą przychodziły w tym stosunku, jak dotąd, to nastąpi rychłe ich wy-

---

F. Mirandola.

Przygoda profesora.

11 (Ciąg dalszy).

— Co Paulina chce robić? Na miłość boską proszę powiedzieć!

— Co chcę zrobić? Jakto. Oczywiście chcę im przynieść tę zatraconą chorągiew i oddać. Niech sobie biorą... To jest doskonały pomysł. Uradują się siarczyście i może nam dadzą pokój.

— Paulina tego nie zrobi! — powiedział ostro Wierusz.

— Nie zrobi? Tak? A dlaczegóżto na przykład panie doktorze?

— To jest sztandar armii, własność państwa... To byłoby coś bardzo niełądnego... a przytem za to można... — pokazał na gardło. — Tak!

Paulina zdrętwiała.

— Za chorągiew, która została na furze? Pan żartuje.

— Dosyć tego — powiedział Wierusz. Pomyślę co z tem zrobić, gdzie lepiej schować. Tymczasem radbym niezmiernie zanim wyjdę, dowiedzieć się czy tutaj będzie kwatera.

— I na co panu to wiedzieć — krzyknęła już gniewnie Paulina. — Przecież ja nie dam nic na tę kwaterę.

— Damy, droga Paulino, damy — wmieszała się Marta. — Damy pościel, meble...

— Srebro... dywany... lustra... — wydrzeźniała się Paulina

— Jeśli trzeba będzie... damy wszystko! — powiedziała Marta poważnie. — Rzeczywiście, to jedyny sposób ocalenia rzeczy. A i samym nam wówczas nic już grozić nie będzie. Prawda?

— Tak — potwierdził Wierusz. — Gdzie kancelarya, tam i warta, przeto...

— Kryminał... Więzienie! — wykrzyknęła Paulina.

— Naturalnie! Jesteśmy przecież już i tak w więzieniu od początku wojny, więc nie zmieni się zasadniczo nic wokoło nas — dodał Wierusz.

— Panie doktorze — zaczęła Paulina z naciskiem — gdyby... gdyby... nie jedna rzecz, to ja bym z panem inaczej gadała... rozumie pan?

— Gdyby nie jaka rzecz? — spytał z uśmiechem.

Paulina objęła oczyma Martę i jego samego i rzekła.

— Pan już wie, jaka to rzecz.

Marta roześmiała się i objąwszy Paulinę mówiła.

— Kochana Paulino, jeśli wiesz... jaka to rzecz... to się już nie sprzeciwiaj. Przecież wiesz, że panu doktorowi zależy bardzo na tem, by tutaj o ile się da, nie zniszczało nic. Jeśli jego rady posłuchamy, to nie tylko rzeczy nie przepadną, ale jeszcze i my będziemy obie pewniejsze. Prawda? Sama przyznasz po namyśle.

Paulina wzięła się pod boki.

— Że mu zależy to wiedziałam od początku, przecież nie jestem taka głupia, jak wyglądam, ale gdzie doktorowi do gospodarstwa? Jak świat światem żaden doktór nie znał się na gospodarstwie.

— To jest wojna, nie gospodarstwo, droga Paulino — powiedział Wierusz ze śmiechem.

W salonie tymczasem rozebrzmiały głośne rozmowy, śmiechy, rozległ się brzęk szabel i brzęk ostróg. Przesuwano, a raczej przerzucano krzesła. Sykliwe, dziwne, bo niby pieszczotliwe, a świszczące, jak węże dźwięki obcej mowy, zdaleka przypominające język polski i przez to tem bardziej odrażające, mięszały się ze słowami pełnemi dobroduszności starego kanonika. Zapewniał, że wszystko będzie dobrze, że się postara o to, czego goście żądają. Napewno nie rozumiał ani połowy tych żądań, zaś drugiej połowy nie mógłby zaspokoić w żaden sposób. Łagodził z nawyknienia, przez wieloletnią rutynę, używając frazesów, niestety bezsilnych ludzkich frazesów, jakiemi się od lat posługiwał w chwilach gdy człowiek, dla którego na ziemi nie było ratunku zwracał się doń, jako do ostatniego czynnika pomocy... nadziei bodaj. Goście nie łudzili się widać także zapewnieniami, gdyż z pozoru tylko prosząc poczynali sobie całkiem po domowemu. Rzucano po kątach z hałasem odpinane szable, szukano wieszadeł na płaszcze klnąc już półgłosem, z przyzwyczajenia. Jakiś pies zaskowyczał widocznie potrącony nogą.

Nagle zarechotał jakiś śmiech rozpasany:

— Tut budiet moja kancelarya...

Inny oficer mówił po polsku:

— Ksiądz pozwoli... założym tu telefony... dobrze? Nie ruszym niczego. Żołnierzowi kula w łeb, gdyby ruszył... ot tę zapałkę... Dobrze?

— Ależ niech Bóg broni panie oficerze... jakże ranga... nie wiem. Broń Boże...

— Kakże tielefony? — oponował inny. — Tu dom niski. Chyba zdjąć dach...

— A ty durak... przez dach... Zrobi się kilka dziur...

— W dachu? — pytał drżącym głosem ksiądz.

— Nu da, w dachu... a gdzież indziej. Ale to nic, my to naprawimy... wszystko naprawimy.

— A jeśli przyjdzie deszcz? — oponował ksiądz.

— Gdzie tam deszcz! — uspokajał inny głos. Pogoda stała. Długo deszczu nie będzie. Zanim spadnie deszcz, my już pójdziemy sobie stąd dalej... het, precz... do Krakowa, do Wiednia.

— Do Budapesztu! — wołał inny.

— Tak, tak, — krzyczał jeszcze inny — przegonimy waszych Awstryjców, jak zające, a dopiero z Germańcami pod Berlinem weźmiem się za bary.

— Sławno!

Rozgwar przemienił się w jeden krzyk, w którym utonął głos księdza, tłumaczący, że deszcz napewne spadnie, gdyż barometr spadł właśnie wczoraj wieczór.

Wierusz ruszył ku kuchni, bo przypomniał sobie nagle, że lada chwila może ktoś drzwi od salonu otworzyć i zobaczyć go, tak, że może już nie mógłby wyjść stąd i wrócić do siebie. Pociągnął ze sobą Martę. Właśnie gdy znikali w cieniu wielkiego kuchennego pieca, w oknie jadalni zamajaczyła olbrzymia zielona czapa i zaczerniał wielki cień rozrosłego sołdackiego cielska. Brodaty policyant rozglądał się zrazu ciekawie po ogrodzie, po drzewach, potem podniósłszy głowę zaczął świdrować oczyma okna kamienic, których tyły zwrócone były na starannie uprawne grządki kwiatowe kanonika.

Paulina nie bacząc na znaki, jakie jej dawali oboje z brzękiem otwarła okno i wziąwszy się pod boki stanęła w jego otworze, przysłaniając go niemal zupełnie.

Wierusz szeptał Marcie:

— Bardzobym chciał, byś mimo wszystko, mimo niby to bezpieczeństwa nie mieszkała tutaj. Widzisz, to nie jest armia regularna, to są kozacy... Boję się! Zamieszkaj gdzieindziej!

(C. d. n.).

Dostarcza: Urządzeń dla tartaków, cegielń i młynów. Skład lokomobil używanych, pomp budowlanych, węży gumowych.

B. UNGER Kraków, Floryańska 36.

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH

Skład: pasów transmisyjnych, olei do maszyn, tłuszczów Tovotta, uszczelnień wszelkiego rodzaju, armatur, przyrządów dla światła elektrycznego etc.

czerpanie. W tym kierunku komenda miasta przyrzekła jak najwydatniejszą pomoc przez wystaranie się o znaczniejszą ilość wagonów dla transportu węgla i drzewa.

Losy zamku w Podhorcach. Z powodu niepokojących pogłosek o zagrożeniu nieocenionych pamiątek historycznych i narodowych w Podhorcach, uchwalił wydział zawiązanego we Lwowie świeżo Towarzystwa ochrony zabytków polskiej kultury i sztuki udać się do władz wojskowych z prośbą o zastosowanie jak najdalej idących zarządzeń ochronnych dla pamiątek po oswobodzicielu Wiednia. Komendant miasta Lwowa doniósł wydziałowi Towarzystwa, że według zasięgniętej autentycznej informacyi, zamek królewski w Podhorcach jest nienaruszony i pozostaje pod szczególniejszą opieką szefa sztabu generalnego armii operującej (generała dra Bardolffa). Wszelkie kursujące pogłoski o braku pietyzmu dla tego zabytku i jego urządzenia, względnie o używaniu pamiątek tych, są nieprawdziwe.

Z Królestwa Polskiego.

Nowe banknoty w walucie polskiej i niemieckiej. Z Warszawy donoszą: Z kilku projektów, mających na celu emisyę banknotów w walucie polskiej i niemieckiej, bliski realizacyi jest statut, złożony w komitecie giełdowym. Komitetowi polecono przyspieszenie decyzyi w tej ważnej sprawie. Jednocześnie wyjechała delegacya obywatelska do Berlina celem omówienia tej doniosłej kwestyi, której szczegóły z natury rzeczy nie mogą być przedwcześnie ujawnione.

Aresztowanie radnego w Warszawie. O aresztowaniu radnego socyal-demokratycznego Kronberga w Warszawie donosi korespondent »Czasu«: »Od szeregu dni brak w Radzie postaci bardzo charakterystycznej, radnego Jana Kronberga, skrajnego socyalisty. Wydalony on został z Warszawy za okrzyk: »Niech żyje rewolucya!«, wydany na publicznym wiecu robotniczym«.

Magistrat warszawski dla dzieci swych urzędników. Z Warszawy donoszą: 30.000 rubli na wpisy szkolne za dzieci urzędników instytucyj miejskich asygnuje co roku magistrat. Suma ta okazuje się niewystarczającą i nie pokrywa wpisów nawet tylko za dzieci urzędników etatowych instytucyj, które wchodziły w skład b. magistratu. Obecnie niektóre sekcye i instytucye b. Komitetu Obywatelskiego, które zostały przyłączone do Zarządu miasta, podjęły starania o to, aby wpisy za dzieci ich pracowników pokrywał magistrat. Jednocześnie zwróciły się zarządy szkół do magistratu z propozycyą uregulowania sprawy opłaty wpisów za dzieci pracowników instytucyj miejskich.

Jubileusz latarni warszawskiej. Rok obecny jest 200-ną rocznicą istnienia oświetlenia ulicznego w Warszawie — jubileuszu latarni warszawskiej. Historya powstania pierwszych latarń ulicznych w Warszawie jest dość ciekawa. Szczegóły jej są zawarte w korespondencyi między ministrem Augusta II Flemingiem a hr Wackerbardtem, generałem i ministrem saskim. Dokumenty te podaje w „D. W. Z." dr W. Sipport. Projekt urządzenia pierwszego oświetlenia ulicznego w Warszawie powstał w dość osobliwych okolicznościach. Mianowicie ówczesny magistrat warszawski złożył hr Wackenbardtowi z okazyi Zielonych Świąt (31 maja 1716 r.) kosztowny upominek. Obdarowany chciał się odwdzięczyć miastu — ufundował w jesieni 1716 r. własnym sumptem dwanaście latarń na głównym placu ówczesnej Warszawy, przed dawnym ratuszem, który stał na rynku Starego Miasta. Urządzenie to było dla ówczesnych mieszkańców Warszawy niezwykłą osobliwością. Zbiegły się wielkie tłumy, aby oglądać nowe dziwo.

Niestety jednak ciekawość ta wywołała w pierwszym zaraz dniu smutne następstwa: kilka osób stratowano, jedną latarnię złamano. Wówczas fundator, dbały mocno o całość swojego dzieła, wykoncypował sposób. zabezpieczający skutecznie swe latarnie. Hr Wackenbardt przypomniał sobie, że w Polsce zawieszano na drzewach obrazy religijne, że drzewa te były chronione od ścięcia i zniszczeń, umyślił więc zawiesić na latarniach obrazy dwunastu apostołów. Dostarczyli mu ich OO. Jezuici. Fundator dołączył jeszcze do nich napis łaciński, który miał służyć jako tablica pamiątkowa a jednocześnie jako dedykacya do obrazów. Brzmiał on mniej więcej w przekładzie na język polski: „Wszystkim Świętym poświęcone. Królewskiej stolicy na użytek powszechny, ku świetności i bezpieczeństwu publicznemu oraz na świadectwo przychylności August Krzysztof hrabia świętego Rzymu, generał piechoty króla polskiego, elektora saskiego 1716".

Napis ten stał się jednak powodem ostrych krytyk. Ujawnia się to w liście przesłanym fundatorowi przez ministra Fleminga, który w formie przyjacielskiej zganił ten pomysł. Umieszczenie obrazu i napisu takiego na latarniach ulicznych było na zbyt „nowatorskiem". Poza tem raził sam styl napisu. Hr Wackenbardt przesłał nawet Flemingowi, bawiącemu podówczas w Lublinie, dosłowny odpis dedykacyi, lecz Fleming po silnem jej przestudyowaniu, zarzucił, że zawiera sens niezgodny z pojęciami religijnemi.

Co się stało ostatecznie z napisem i obrazami — niewiadomo.

Sejmik powiatowy w Łomży. W tych dniach odbył się w Łomży sejmik powiatów: łomżyńskiego, kolneńskiego i mazowieckiego, z udziałem gubernatora wojennego v. Handta. Zebranie zagaił naczelnik powiatu, dr Wolkins, następnie przemawiał p. Wojczyński. Budżet uchwalono w sumie 620.280 marek.

Ze świata.

Powrót galicyjskich robotników, zatrudnionych w Niemczech. Austro-węgierski konsulat we Wrocławiu podaje do wiadomości, że w sprawie powrotu do domu galicyjskich robotników, zatrudnionych w Niemczech, po upływie kontraktów nie zachodzą żadne przeszkody, przyczem się zauważa, że robotnicy, pochodzący ze wschodniej Galicyi, objętej terenem wojennym, mogą również do Galicyi jechać. Internowanie robotników w barakach w Chocni, Gmünd, albo Wolsbergu nie nastąpi. — Wszyscy robotnicy muszą posiadać prawidłowy paszport.

Podwyższenie cen piwa w Wiedniu. Z dniem wczorajszym zaczęły w Wiedniu obowiązywać nowe, podwyższone ceny piwa. Począwszy od dnia wczorajszego pół litra zwykłego piwa kosztuje w Wiedniu 26 halerzy, piwa średniego 52 halerzy, pół litra piwa tak zwanego Leżaka 56 halerzy, a pół litra pilzneńskiego 68 halerzy.

Dzienniki wiedeńskie atakują z powodu tej nieproporcyonalnie wysokiej, nieuzasadnionej podwyżki zarządy browarów, oświadczając wprost, że w tych warunkach należałoby raczej zamknąć browary, a jęczmień, zużywany dotąd przez browary, przeznaczyć na karmienie nierogacizny.

Legenda o Brusiłowie. Wychodzący w Nowym Jorku dziennik rosyjski »Russkoje Słowo« ogłosił przed kilkunastu dniami artykuł, który wywołał ogromną senzacyę, zatytułowany: »Kim jest właściwie generał Brusiłow?« W artykule tym powiedziano: O generale Brusiłowie krążą w Ameryce najrozmaitsze legendy i opowiadania, zwłaszcza na temat jego pochodzenia. Najprawdopodobniejszą jest wersya, twierdząca, iż generał Brusiłow jest właściwie angielskim generałem, Hektorem Mac Donaldem, który w roku 1903 z powodu rozmaitych skandalicznych nadużyć wystąpić musiał z armii angielskiej. Starania, jakie generał ten następnie czynił, aby się zrehabilitować, pozostały bez skutku. Mac Donald przeniósł się więc do Paryża, gdzie po jakimś czasie miał sobie odebrać życie. Faktycznie jednak Mac Donald zmienił nazwisko, poczem wyjechał do Japonii i jako dowódca japońskiej dywizyi brał udział w walkach pod Portem Artura. Później wstąpił do armii chińskiej w charakterze organizatora. Obecnie zaś służy w armii rosyjskiej, gdzie zasłynął pod nazwiskiem generała Brusiłowa.

Badanie duszy dziecka podczas wojny. »Węgierskie Towarzystwo badania dziecka« z siedzibą w Budapeszcie ogłosiło szereg pytań, na które mają odpowiedzieć dzieci od 8 do 14 lat, a mianowicie: 1) Co podobało ci się dotychczas najbardziej ze zdarzeń wojny? dlaczego? — Dlaczego prowadzi się obecnie wojnę? — Co czyniłbyś najchętniej teraz podczas wojny? Dlaczego? — Czy bawicie się w wojnę? Jak? — Czy zdziałaliście coś dla żołnierzy lub dla ich rodzin pozostałych w domu? Co? — Czy lubicie wojnę? Dlaczego? Jak skończy się wojna? Dlaczego?

Pytania dla chłopców od 14 do 18 lat: 1) Które ze zdarzeń wojny wywarło na ciebie najsilniejszy wpływ? Dlaczego? — Co jest powodem wojny? — Co czyniłbyś najchętniej teraz podczas wojny? Dlaczego? Czy zmieniła wojna twoje codzienne zajęcia? O ile? — Czy wojna zmieniła twoje odczucia i myśli? O ile? — Co wogóle o wojnie myślisz? Jak zakończy się wojna? Dlaczego? Towarzystwo zamierza więc zapomocą pytań wybadać, co myśli dziecko o wojnie, jak ją odczuwa, jak się do niej odnosi. Tego rodzaju pytania mogłyby służyć za tematy do zadań pisemnych w szkołach.

Repertoar miejskiego teatru w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

We środę, dnia 27 b. m.: »Dramat Kaliny«, komedya w 3 aktach Z. Kaweckiego (ceny zniżone).

We czwartek, dnia 28 b. m.: »Lekkomyślna siostra«, komedya w 4 aktach Wł. Perzyńskiego.

W piątek, dnia 29 b. m.: »Jesienny ptak«.

W sobotę, dnia 30 b. m.: »Przed ślubem«, komedya w 4 aktach K. Zalewskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

We środę, dnia 27 b. m.: »Księżniczka czardasza«.

We czwartek, dnia 28 b. m.: »Halszka z Ostroga«, sztuka historyczna w sześciu odsłonach Józefa Szujskiego.

W piątek, dnia 29 b. m.: »Księżniczka czardasza«.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na sztandar polski: Julian Porczyński 5 K; Franciszek Wanicki 4 K.

Na T. S. L.: A. Stolarczuch 70 h.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Nadleśnictwo państwa w Żurawnie 22 K 30 h uzbierane przez personal leśny przy wydawaniu drzewa w miesiącu sierpniu.

Dla staruszki B. G.: Rodzina Siwadłowskich 20 K zamiast wieńca na trumnę drogiej matki ś. p. z Górskich Kingi Siwadłowskiej.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Z Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie. W uzupełnieniu sprawozdania z bieżącej wystawy zanotować jeszcze wypada kilka utworów, nadesłanych w dniach ostatnich. P. St. Korzeliński wystawił dwa portrety, traktowane jako »obrazy«, to znaczy, że w plastycznem ujęciu przedmiotu autorowi chodziło widocznie o taką całość, która zajęłaby widza przedewszystkiem jako malowidło, a następnie jako podobizna. »Portret dziecka« pojęty został, jako obraz o treści aktualnej, podkreślonej figurką rannego legionisty. Rzecz malowana wprawdzie ze znaczną swobodą o zaletach kolorystycznych, nie banalnych, chociaż nieco przejaskrawiona. Figura znanego krakowskiego adwokata zcharakteryzowana została w obrazie kompozycyjnym wcale dobrze i wyrażona po malarsku tak, że harmonizuje z tłem o treści literackiej, skoncypowanej wcale zajmująco. Obraz malowany jest zupełnie poprawnie.

P. Franciszek Turek rozwija coraz energiczniejszą technikę w swoich rysunkach i szkicach architektury Starego Krakowa. Zaułki Każmierskie, rysowane węglem, wykazują dużą siłę i plastykę, przyczem zauważyć należy, że motywa, wybierane przez p. Turka, są zajmujące i nowe i wyrazistością rysunkową zwracają uwagę na talent artysty. Pastelowy portret kobiety R. Janowskiej zaleca się siłą rysunkową i oryginalnem ujęciem malarskiej strony modelu.

Aniela Czarnowska w kilku kolorystycznie traktowanych kompozycyach zapatrzyła się na Hofmana i Krasnowolskiego, biorąc od pierwszego pomysł, od drugiego technikę i sposób rozkładania barw.

P. Józefa Pieniążka »Chrystus Maryacki«, malowany z siłą, jak również motywa wnętrza kościoła Maryackiego i kościoła na Piasku, każą w nim widzieć powołanego przedstawiciela wnętrz kościelnych, które kiedyś tak świetnych miały przedstawicieli w Gryglewskim i Świerzyńskim.

— „Kłosy Ukraińskie", czasopismo tygodniowe, wychodzące w Kijowie pod redakcyą Jana Ursyna przynosi z Nrach 12—14 treść następującą: „Przyszłe szkolnictwo polskie" przez Eug. Starczewskiego. „Nasze bogactwo narodowe" przez N. K. N. „Gaspar Colonna Cieciszowski, ostatni biskup kijowski" przez T. Szadbeja. „Poeta niedoli Iwan Franko" przez T. Radwańskiego. „Z rozważań filozoficznych przez księdza Jana Jaworskiego. Z cyklu „Witaj i żegnaj", wiersze przez E. Popoffa. Z obrazków kijowskich („I. Bohomodley") przez Mar. Woł. „Duet", nowela przez Helenę Pińską. „Pieśń o dzwonach", wiersz J. St. Wierzbickiego. „Tajnia", wiersz przez W. Wolskiego. „Dokoła sprawy polskiej" J. Ursyna. „Uwagi i myśli" przez Krakusa. „Etapy" przez T. Garzteckiego. „Odpowiedź „Gazety Polskiej" przez Maryusza. Historyczna deklaracya. Przegląd prasy polskiej. Nowe pismo. List do redakcyi przez H. Ułaszyna i rubryki stałe.

Dział ekonomiczny.

* Długi państwowe po koniec roku 1915. Komisya dla kontroli długów państwowych w Austryi ogłasza wykaz o wysokości tych długów po 31 grudnia 1915. Bez długów wojennych wynosił stan długów 12.908,840.439 K, a więc nieco mniej, niż trzynaście miliardów. Długi wojenne już z końcem roku poprzedniego były większe, niż inne długi państwowe, do których należą także długi dla kolei państwowych. Długi wojenne wynoszą przeszło czternaście miliardów, mianowicie 14.139,967.201 K, tak, że cały dług państwowy wynosił przeszło 27 miliardów.

Część długów wojennych składa się z pożyczki wojennej. Do końca grudnia 1915 roku wzięto tylko pierwsze trzy pożyczki wojenne, razem 9.032,130.600 K. Reszta, pięć miliardów, ówczesnego długu państwowego składały się z pożyczki Banku austro-węgierskiego (3.953,956.000 K), pożyczki konsorcyum innych banków austryackich (500 milionów koron) i pożyczki niemieckiego konsorcyum bankowego (593,880.000 K). Trzy pożyczki wojenne kosztują rocznie 500,067.182 K, czyli rachunkowo są oprocentowane trochę wyżej, niż na 5 procent (faktycznie jest oprocentowanie wyższe). Z długów, zaciągniętych u Banku austro-węgierskiego, 510 milionów oprocentowanych jest na 5 procent, reszta, prawie 3½ miliarda, na razie tylko na 1 procent, tak, że roczne procenty dla tego banku wynoszą 50,939.566 K. — Pół miliarda z banków austryackich kosztuje rocznie 32,046.000 koron, a więc około 5.4 procent. Oprocentowanie długów z czasów przedwojennych wymaga 510,948.430 K, czyli około 4 procent. Razem cały ciężar procentów Austryi wynosił dnia 1 stycznia b. r. 1.125,501.179 K.

Od tego czasu dług oczywiście się już znacznie powiększył. Ale nawet o długach pierwszych 16 miesięcy wojny powyższe cyfry nie dają właściwego wyobrażenia, ponieważ długi niekoniecznie pokrywają się z kosztami wojny, i ponieważ cyfry te nie obejmują także długów drugiej części monarchii.

* Na terytoryum Albanii, zajętem przez wojska austryacko-węgierskie — jak nam dyrekcya poczt i telegrafów donosi — otwarty został dla ruchu prywatnego c. i k. etapowy urząd pocztowo-telegraficzny w Szkodra (Skutari). Dopuszczone są do transportu w obrocie:

a) do wymienionego urzędu: karty korespondencyjne, niezamknięte listy, druki (gazety), próbki towarowe i nadane w otwartym stanie listy z deklarowaną wartością;

b) od niego: karty korespondencyjne, otwarte listy, druki (gazety), próbki towarowe i listy z deklarowaną wartością, nadane w stanie otwartym. Przesyłki listowe polecone nie są w obrocie z tym urzędem dozwolone.

Dopuszczone są również w obrocie z rzeczonym urzędem telegramy prywatne, ale tylko do konsulatu w Szkodra i do filii Wiedeńskiego Banku Związkowego (Filiale des Wiener Bankvereines) tamże. Ponieważ etapowy urząd pocztowo-telegraficzny w Szkodra funkcyonuje także jako poczta polowa dla przydzielonych mu komend, oddziałów i zakładów wojskowych, przeto wolno do niego wysyłać także urzędowe i prywatne pakiety poczty polowej, ale tylko dla stacyonowanych w jego siedzibie komend i t. d., tudzież osób prywatnych, w skład ich wchodzących.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Wojna.

Ponowny atak lotniczy na Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 września.

Biuro Wolffa donosi:

W nocy z 25 na 26 września część okrętów powietrznych naszej marynarki obrzuciła wydatnie bombami wybuchowemi i zapalnemi z widocznym skutkiem angielski port wojenny Portsmouth, umocnione miejsca nad ujściem Tamizy, oraz ważne pod względem wojskowym budowle przemysłowe i kolejowe Anglii środkowej, w York, Leeds, Lincoln i Derby. Okręty powietrzne, mimo silnego ostrzeliwania ich, wróciły bez szwanku.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Poseł mikada u cara.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 27 września.

Według doniesienia petersburskiej agencyi telegraficznej, japoński książę Kanin jako przedstawiciel mikada w towarzystwie wielkiego księcia Jerzego Michajłowicza zjawił się 24 bm. w cesarskiej kwaterze. Podczas śniadania, wydanego na cześć księcia japońskiego, wymieniono toasty. Po śniadaniu car z księciem oglądali podarki przysłane przez mikada dla cara i carewicza. Wieczorem ks. Kanin odjechał do Kijowa.

Ustąpienie greckiego szefa sztabu generalnego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 27 września.

Szef sztabu generalnego Moschopulos podał się do dymisyi.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 27 września.

Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z 26 września:

Front macedoński: Na Starej Nereckiej Planinie jedna z naszych kolumn zaskoczyła i rozprószyła w kierunku ku wsi Breźnica jeden francuski batalion Nr. 242, wzięła kilka tuzinów żołnierzy do niewoli i zdobyła 1 karabin maszynowy, tornistry, namioty i kuchnię batalionową. Atakiem na bagnety zajęliśmy rowy strzeleckie nieprzyjaciela koło wsi Osownik, gdzie znaleźliśmy przeszło 30 zwłok nieprzyjacielskich. W okolicy wski Pisodery i Armensko dokonaliśmy kontrataku na trzy nieprzyjacielskie bataliony, które cofnęły się w nieładzie, pozostawiając na polu bitwy wielu poległych i rannych.

Na wschód od Floriny odparliśmy trzy francuskie ataki. Nieprzyjaciel w nieładzie wśród wielkich strat cofnął się. Po 10-dniowych bezustannych walkach, w których cała serbska dywizya Driny podejmowała jak najzaciętsze ataki na wzgórze Kajmakczalan, dziś rano o świcie wojska nasze zaatakowały z wielkim rozmachem tę dywizyę i zmusiły ją do odwrotu na całym froncie. Walka trwa jeszcze, z wielkiem powodzeniem dla nas.

W dolinie Moglenicy walki artyleryi, w ciągu których zmusiliśmy do milczenia wiele bateryj nieprzyjacielskich. Na Belasica Planinie spokój. Na froncie Strumy słaby ogień artyleryi. Na wybrzeżu egejskiem krążą wciąż statki.

Front rumuński: Nad Dunajem spokój. W Dobrudży niema zmiany. Wojska urządzają się na stanowiskach, do których dotarły. Na wybrzeżu morza Czarnego spokój.

Przyczyna zamknięcia portów angielskich.

Kolonia, 27 września.

»Koeln. Ztg.«, omawiając przyczyny niedawnego zamknięcia portów angielskich, donosi: Technikom angielskim udało się stworzyć nowy typ okrętów powietrznych o półstałym systemie. Niedawno odbywały się na wodach, przeznaczonych do manewrów floty angielskiej, ćwiczenia z tymi okrętami powietrznymi, z powodu czego wszystkie porty angielskie zostały zamknięte celem zachowania tajemnicy.

Największa katastrofa wybuchowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 września.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze:

»New York Times« podaje wiadomość, opartą na liście członka parlamentu angielskiego Kinga, donoszącą, że też po 16 sierpnia wydarzyła się poza liniami angielskiemi we Francyi największa katastrofa wybuchowa, jaką ludzie pamiętają. Strata amunicyi oceniana jest na 29 mil. dolarów, to znaczy sto milionów marek.

Możemy tę wiadomość na podstawie szczegółów ze źródła urzędowego uzupełnić. Mianowicie od szeregu miesięcy pracowali Anglicy nad założeniem wielkiego obozu amunicyjnego koło Audruisq, 16 klm. na południowy wschód od Calais. Gdy lotnicy niemieccy donieśli o ukończeniu budowy, w nocy z 20 na 21 lipca niemiecka eskadra lotnicza wykonała atak na ten obóz, tak, że wyleciał on w powietrze ze wszystkiemi budowlami i szopami. Tylko ogromne wyboje i gruzy zaznaczały miejsce byłego głównego składu angielskiej amunicyi. Dokładne zdjęcia, dokonane przez niemieckich lotników w dzień przed atakiem i w dzień po ataku, dawały wyobrażenie o rozmiarach dzieła zniszczenia.

Jeżeli w liście Kinga wymieniony jest dzień 16 sierpnia, to przypuścić należy, że przecież chodzi tu o atak, dokonany koło Audruisq. — Gdyby to jednak było doniesienie o innej katastrofie, to strata Anglików byłaby podwójna.

Druga niemiecka łódź podwodna w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 27 września.

Reuter donosi z Westerly (Rhode Island, stan na północny zachód od Nowego Jorku):

Kapitan jednego amerykańskiego holownika otrzymał rozkaz przysposobienia swego okrętu, do wyjazdu w pobliże Montauk Point, by przyholować niemiecką łódź podwodną handlową do New London (stan Connecticut).

Przypuszczają tu, że łódź podwodna czeka pod wodą na nastanie nocy.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 27 września.

Rada ministrów.

Wiedeń. Pod przewodnictwem hr. Stuergkha odbyła się po południu dłuższa rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Odznaczenia.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: W uznaniu szczególnych zasług około Czerwonego Krzyża nadał cesarz odznaki honorowe I klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną prezydentowi Krajowego Komitetu Czerwonego Krzyża dla Galicyi, ks. Pawłowi Sapieże, i wiceprezydentce hr. Elżbiecie Potockiej.

Sprostowanie błędnej wiadomości.

Wiedeń. Jak się ze źródła kompetentnego dowiadujemy, czystym wymysłem jest wiadomość, podana przez »Journal de Genève« 19 bm., jakoby »biskup« Durazzo, mgr. Kaciorri, był uwięziony przez c. i k. władze wojskowe w Skutari i aeroplanem przewieziony do Durazzo, gdzie ma stanąć przed sądem wojskowym. Mgr. Kaciorri, który zresztą nie jest biskupem, lecz apostolskim pronotaryuszem i proboszczem w Durazzo, pozostaje w najlepszych stosunkach z naszemi władzami, bawił niedawno w Wiedniu, a teraz odbywa kuracyę w Karlsbadzie.

W sprawie rannych w szpitalach.

Wiedeń. W ostatnich czasach mnożą się wypadki, że do władz sanitarnych w obrębie armii nadchodzą prośby o przenoszenie chorych czy rannych w głąb kraju, do specyalnie oznaczonego szpitala. Takie prośby są niedopuszczalne.

Zatopienie parowca angielskiego.

Londyn. Ag. Lloydsa donosi: Angielski parowiec »Dresden« zatopiony.

Ruch strajkowy w Nowym Jorku.

Londyn. »Times« donoszą z Nowego Jorku, że stowarzyszenia robotnicze w Nowym Jorku na środę zarządziły strajk 350.000 robotników zorganizowanych. Władze miejskie w razie potrzeby prócz policyi użyją także wojska dla utrzymania porządku.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kalodont
Krem do zębów - - 90 halerzy.

Za spokój duszy ś. p.
TADEUSZA PAWLIKOWSKIEGO
jako w pierwszą rocznicę śmierci
odbędzie się
we czwartek dnia 28 września 1916 roku o godzinie 9 rano w kościele św. Krzyża
Nabożeństwo żałobne
na które córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

†
Stefan Prus-Ciągliński
prawnik i ekonomista
b. uczeń politechniki petersburskiej
po długich cierpieniach zmarł w Monachium dnia 28 września 1916 roku.
Na nabożeństwo żałobne odbyć się mające za Jego duszę w kościele OO. Reformatów w sobotę dnia 30 września o godzinie 9 rano zaprasza stroskana matka. 7248

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę naszej nieodżałowanej Matce
ś. p.
z Górskich Kindze de Siwadłowskiej
składamy najszczersze podziękowanie.
7245 Synowie i wnuczki.

Za idealną, bezinteresowną opiekę, jakiej udzieliła w czasie choroby naszej Najukochańszej Matce ś. p. z Górskich Kindze de Siwadłowskiej J. W. Pani
T. Świerczyńska
obywatelka w Podgórzu
a której sami z powodu służby wojskowej udzielić nie byliśmy w stanie, składamy publiczne z głębi serca płynące podziękowanie.
7244 Synowie i wnuczki.

Podziękowanie.
J. Wielmożnemu Panu
Dr. Wilhelmowi Türschmidowi
kierownikowi szpitala powszechnego w Nowym Targu
za nader pomyślne dokonanie bardzo ciężkiej operacyi, oraz WW. Siostrom Serafitkom, a sz. S. Romualdzie za troskliwą opiekę tak w dzień jak i w nocy, składam tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie i stokrotne „Bóg zapłać!"
Siostra Krystyna.
7206 ze Zgrom. SS. Służebniczek N. M. P.

Dr Julian Lustgarten
ordynuje
w chorobach wewnętrznych
od godziny 3—5 po południu.
—: Ulica Grodzka L. 69. Tel. 3323. :—
7158-5

Bronisław Klimczak
udziela w Tarnowie lekcyj śpiewu solowego.
Zgłoszenia oraz informacye w Instytucie muzycznym (gmach Kasy oszczędności) we środy i soboty od godziny 12 do 1.
7184-2

Mam zaszczyt donieść, że ślub mój z panną JÓZEFĄ SEMINAWICZÓWNĄ odbędzie się dnia 1 października w kościele parafialnym w Jarosławiu.
7229-2 JAKÓB MARSCYGOWA.

Rządowo uprawniona
Szkoła rachunkowości państw. i buchalteryi
pojedynczej, podwójnej, stenografii, kaligrafii, korespondencyi polskiej, niemieckiej, prac kantorowych, rachunków kupieckich i bankowych
Henryka Gottlieba w Krakowie
przy ulicy Dietlowskiej L. 68
otwiera
Nowe kursa.
Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od godziny 9 do 1 i od 2 do 7 wieczór.

Pensyonat A. Borońskiej
Kraków, ulica Karmelicka l. 22.
Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto. 1550

FIRMA LINOLEUM i CERATA Kraków Rynek gł. 10 poleca
Linoleum do wykładania sal operacyjnych. Linoleum: dywany, chodniki i dywaniki. wełniane: dywany — chodniki — portyery — kapy na łóżka — na rzutkina sofy.
Ceraty na stoły i meble. Gumowe. artykuły chirurgiczne

Poszukiwania zaginionych.

Ktoby wiedział o adresie p. **Romana Czapka**, buchaltera z Borysławia, raczy donieść do Admin. „N. Reformy“ pod **J. H. 25.** 7243 1 3

Alojzya Nadachowska, Okocim, Galicya, prosi Zarządów i Komend szpitali w Królestwie, Galicyi, Śląsku, Morawach, Czechach, Austryi i Węgrach, tudzież pp. Legionistów o uwiadomienie, w którym szpitalu jest jej kontuzyonowany syn, **Franciszek Nadachowski**, ułan I pułku, II szwadronu, lat 20, ze Stanisławowa, legionista — czy żyje, jak ranny. 7135 2 2

Agnieszka Borek, Choceń, IX barak, prosi o wiadomość o mężu, **Antonim**, tercyanie gimn. z Tłumacza, który dnia 8 lipca b. r. został wzięty do wojska we Lwowie. 7156 2 4

Buchalter-korespondent

pragnie zmienić posadę. Przyjmie posadę jako buchalter, inkasent, magazynier lub t. p. Także na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje J. Maton, Kraków, ul. Łobzowska 6. 7211 1 5

Młody człowiek

ze średniem wykształceniem, biegły w rachunkach, potrzebny od 1 października r. b. do laboratoryum selekcyjnego w Witkowicach, poczta Zielonki, pod Krakowem. 7207 1 3

Pokoje

2 umeblowane, przy urzędniczej rodzinie. Ul. Kremerowska l. 14, I p. 7228 1 3

Rysownik

przyjmie do domu **wszelkie prace techniczne**, jako to: kopiowanie planów, opisywanie rondem, drukiem, ozdobnie i t. p. Zgłoszenia listownie pod T. Podgórzecki 250 poste rest., Kraków, za okazaniem legitymacyi. 7203 1 3

Osoba

inteligentna, umiejąca wszystko i rozumiejąca się na wszystkiem dokładnie, zamiłowana w wiejskiem gospodarstwie, poszukuje samoistnego zarządu na plebanii lub we dworze. Zgłoszenia: Przełożona Służebniczek N. P. Maryi w Szczawnicy. 7165

Egzaminowany

Kandydat notaryalny

poszukuje posady w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod M. K. do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 7223 1 2

Polowania

poszukuję do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „L. 25“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7219 1 3

Poszukuje się

dwóch pokoi, elegancko umeblowanych (sypialni i saloniku), z osobnem wejściem wzgl. przedpokojem, dla jednej osoby, w cenie 100 do 120 K miesięcznie. Zgłoszenia pod „Dr S.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7218 1 3

Pokoje

2 umeblowane, obiady domowe. Ul. Kremerowska l. 14, I p. 7227 1 3

Wózki

nowe, na resorach, na jednego i na parę koni, oraz lando używane, do sprzedania w pracowni powozów, w Podgórzu, ul. Kalwaryjska l. 76. 6996 3 3

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 5941 6 6

Bona

lub nauczycielka do 10-letniej dziewczynki, władająca biegle językiem francuskim i niemieckim, potrzebna na pół dnia (demi-place) do rodziny w Krakowie. Zgłoszenia list. ze świadectwami pod **7000** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7000 3 3

Poszukuje się

łachowca z zakresu galanteryi drzewnej do naprawy drewnianych zabawek za dobrem akordowem wynagrodzeniem. Wiadomość: Liga pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego 28. 7004 5 5

Poszukuje się do większego majątku:

Rządcy z wyższem wykształceniem rolniczem i samodzielną praktyką.

Gorzelnika obeznanego z prowadzeniem fartaku i elektryki.

Nadmłynarza do młyna walcowego z plansichtrami nowej konstrukcyi, 2 wagony dziennego przemiału. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać: Uznańska, Czudec. 7005 6 6

Rutynowana nauczycielka

języka francuskiego, włoskiego i niemieckiego, mieszka, jak dawniej: Czapskich 1, od frontu, na parterze, pierwsze drzwi na prawo od 3 do 5. 7102 1 2

Do wynajęcia

sklep z pokojem i szopą od 1 października, ul. Zielona 8. Wiadomość u właścicielki, ul. Grodzka l. 44, II p. 7217 1 3

Poszukuje się pracowni malarskiej z 1 lub 2 ubikacyami z umeblowaniem lub bez, od 1 października. Zgłoszenia pod K. G. A. do Biura J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 7215 1 3

Małą willę z ogrodem

kupię w obrębie Wielkiego Krakowa, blizko linii tramwajowej. Skalska ul. Siemiradzkiego 13. 7202 1 2

Do wynajęcia

1 pok. umebl., kuchnia wspólna, łazienka, przedpok., oświetl. gazowe, dla intel. rodziny lub 2 pań, zaraz lub od 1-go. Ul. Kremerowska 10 I p., drzwi 8. 7212 1 2

Kupię dom

pod przystępnemi warunkami. Gotówka do kupna 40.000 K. Oferty pisemne u dozorcy domu, ul. Jagiellońska 11. 7209 1 3

Cieśla polski

Wzory pol. budownictwa drewn. nap. Dr J. Zubrzycki. Cena z przes. K 10·60

Projekty chat i zagród włościańskich

wyd. prof. Wł. Ekielskiego. Cena z przes. K 15·90

Przewodnik stolarski

nap. M. Schreiber. — Cena z przes. K 5·50

Tablice do obliczania robocizny

dla zawodów techn. i gosp., ułożył R. Stachórski. — Cena z przes. K 5·—

Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła: **Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie, Rynek 17.**

7191 1 3

Pokoju

z całem utrzymaniem, przy lepszej postępowej, izraelickiej rodzinie, poszukuje urzędnik, kawaler. Zgłosz. list. pod „Konceptowicz“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7208

Ukwalifikowana nauczycielka

z językiem niem., poszukuje lekcyj w miejscu lub popołudniowego biurowego zajęcia. Zgłoszenia pod H. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6982 1 3

Wyjdzie

za mąż panna przystojna, lat 24, intelig., łagodnego usposobienia, gospodarna, posiadająca posag. Z braku znajomości pragnie w tym celu zawiązać znajomość z mężczyzną odpowiednim o prawym charakterze. Zgłoszenia do 10 października pod Wanda Madarska, poste restante, Żywiec. 7099

Starsza panna

znająca dobrze gospodarstwo domowe i szycie, lubiąca dzieci, z kilkunastoletnią praktyką, szuka miejsca do zarządu domem u starszego kawalera lub wdowca, ewentualnie na prowincyi. Wiadomość u p. Mazurskiej, ul. Smoleńska 21. 7234 1 2

Poszukuje się

kantorzystki, biegłej w pisaniu na maszynie, z językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia do firmy Juliusz Gresse, Sp. z o. o. w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski. Nie uwzględniono oferty zostaną bez odpowiedzi. 7233 1 2

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 5867 18 20

Lekcye języka angielskiego

Miss Vickery

Kremerowska 8, II p. 6429 5 6

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

SALON MÓD

FRANCISZKI SACHER

Kraków, Stradom 27.

6706 5 16

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Warunki przystępne. Wiadomość: Aleja Mickiewicza 55. 6770 5 6

Siodło

w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Oglądać można od godz. 9—11 rano przy ulicy Zwierzynieckiej, „K. u. k. Pferdezammelstelle“. 6927 6 0

Kancelarya adwokacka

niedaleko Krakowa, poszukuje rutynowanego koncypienta, katolika, do samodzielnego prowadzenia kancelaryi. Zgłoszenia i bliższe informacye pod adresem: Jan Żukrowski, rewident kolejowy, Kraków, ul. Lubicz 10, II piętro. 7144 2 4

Pianino

lub fortepian używany kupię. Zgłoszenia: Ul. Wolska 7, skład fortepianów. 7237 1 4

Poszukuję

w Krakowie posady sekretarza, kasyera lub buchaltera w poważniejszej instytucyi. Mam wyższe wykształcenie, egzamin z rachunkowości i buchalteryi oraz praktykę; lat 36, wolny od wojska. Na żądanie złożę kilkutysięczną kaucyę. Zgłoszenia pod „Sano“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7238 1 3

Szukam pokoju

porządnie umeblowanego. Zgłoszenia pod B. S. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7235 1 2

Panna

dochodząca, potrzebna do dorosłych 3 dzieci. Zgłoszenia między 12—2. Leon Braciejowski, ul. Grodzka 7 I p. 7240 1 4

Fortepian

krótki, firmy Proskowetza, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Wielopole 9, parter, między g. 11—12. 7242 1 3

Panienka

inteligentna znajdzie wygodne umieszczenie w frontowym słonecznym pokoju, z obsługą, opałem i światłem, za 30 K miesięcznie. Ul. Karmelicka 31, II p. 7241 1 3

Królikarnia

na sprzedaż. Wiadomość: Ul. Straszewskiego 7. 7232 1 2

Kto wypożyczy zaraz

meble

do pokoju kawalersk. Zgłosz. pod „Meble“ przyjm. Adm. „N. Reformy“. 7231

Poszukuję zaraz 2 pokoi, pięknie umeblowanych, oddzielnych, lub mieszkania z 2 pokoi umebl. i łazienki. Zgłoszenia pod „O. F.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7216 1 3

W **Bystrej** przy Białej w lecie i w **zimie** otwarty

Pensyonat

Zofii Wiśniewskiej.

Kuchnia domowa, zdrowotna. Utrzymanie 6 koron, pokój 2 koron dziennie. 7220 1 3

Klimat w zimie b. łagodny. Okolica piękna i zdrowa. Połączenie kolejowe dogodne. **Stacya kolejowa**, poczta, telefon, telegraf, **lekarz i apteka domowa** w miejscu. 7220 1 3

Spółka kredytowa i handlowa w Przeworsku

przyjmie **pomocnika biurowego** natychmiast. — Warunki: biegłość rachunkowa, kaligraficzne, wyrobione pismo, znajomość pisania na maszynie, nieprzekroczony rok 30, płaca miesięczna K 100. Podania z odpisami świadectw, niezałatwione pozostaną bez odpowiedzi. Przyjętym będzie tylko mężczyzna. 7221 1 3

Kasę ogniotrwałą

Nr III lub IV, używaną, w dobrym stanie, kupi Związek Kredytowy Spółek rękodzielniczych, pl. Maryacki 9. III p. Zgłoszenia tamże. 7225 1 3

Dom I-p. i part.

łazienk., elektr., tel., 3-ci budyn. garaż, staj. i pok., oraz szopy, składy, razem 360 sąż., przed 5 laty solidnie zbudowane, przy Rynku w Dębnikach, 15 minut piechotą do Rynku krakow., sprzeda za 48.000 koron J. Ropski, ulica Szewska 5. Połowa ceny może zostać na hipotece. 7214 1 2

Majątek

kupię zaraz 300—400 mg. prima roli z małym wkładem. Zgłoszenia pod „Polak“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6760 7 7

2 maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 6864 5 5

Potrzebny

starszy pomocnik z działu kolonialnego, obeznany z czynnościami piwnicznemi. Zgłoszenia list. z podaniem dotychczasowej pracy i warunkami pod „Pomocnik“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7031 5 5

Przyjmie się

natychmiast siłę pomocniczą kancelaryjną w c. i k. magazynie wojskowym żywności przy ul. Bosackiej. Pierwszeństwo mają oferenci, władający językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, ze znajomością pisania na maszynie i pięknem pismem. Osobiste przedstawienie. Początkowa płaca K 3·50 dziennie. 7043 3 3

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6502 10 20

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 3 października na zniżonych warunkach, dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny **kurs kroju**, dla nieumiejących zaś szyć, 3-miesięczny **kurs kroju i szycia**. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9 rano do 12 i od 3 po poł. do 6. 7230 1 2

Do egzaminów i rygorozów prawniczych

przygotowuje rutynowany pedagog, Dr praw, z kilkuletnią praktyką adwokacką. Warunki przystępne; w razie lekcyj zbiorowych znaczne udogodnienia.

Zgłoszenia: ulica Poselska l. 20, II p., między godz. 11—1 przed poł. i między 5—6 po poł. 7039 3 3

Siana i ziemniaków

zakupi większą ilość **Chrześcijańska Spółka handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska 9.**

Reflektuje się na dostawę hurtowną, wagonami.

6939 4 10 **Dyrekcya.**

Dobra sposobność

do nabycia bardzo tanio (z konieczności wykopania 40 tys. drzewek) doborowych i zdrowych drzewek, owocowych karłowych:

jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, czereśnie — Spis odmian i bliższe szczegóły co do jakości drzewek wysyła się na żądanie darmo. Na żądanie kupujących projektuje się i zakłada sady i ogrody. 7026 2 5

Szkółki drzewek owocowych karłowych

Aleksandra Palucha, Prądnik Czerwony pod Krakowem poczta loco.

Specyalny skład wyrobów szmuklerskich i koronek

M. MANHEIMER

Kraków, Rynek gł. 9 w pasażu 3 sklep

poleca na sezon obecny wszelkie nowości przyborów do sukien damskich: koronki, tiule, kołnierze modne, futerka do obszycia, pasmanterye, taśmy, guziki kostyumowe i watalinę.

Przyjmuję guziki do obciągania. 6809 4 6

Ceny niskie! Wielki wybór!

Dla P. T. Krawców i Krawczyń odpowiedni opust.

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI W KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 44 9

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Kapustę kiszoną

z własnych plantacyj w **Górce Narodowej** w partyach wagonowych sprzedaje

„BRASSIKA“

Prądnicka fabryka kiszonej kapusty, Sp. z ogr. odp., dawniej Adolfa Kukli.

Adres Zarządu: **Kraków**, ul. Basztowa 17. Telefon 1151. 7032 3 3

L. 2051. 6915 2 3

Ogłoszenie.

Magistrat król. woln. miasta Myślenic podaje do powszechnej wiadomości, że **dnia 3 października 1916 r.** odbędzie się tutaj publiczna ofertowa licytacya na wydzierżawienie przysługującego gminie miasta Myślenic prawa poboru opłat targowych i straganowych podczas myślenickich targów i jarmarków, i to na rok jeden od 1 stycznia 1917 do 31 grudnia 1917 roku.

Oferty w przepisanej formie sporządzone wnosić należy w dniu licytacyi do biura Magistratu najpóźniej do godziny 12 w południe.

Cenę wywoławczą ustanawia się na 8000 koron rocznie, wadyum zaś — przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające — wynosi 2400 koron.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Magistratu.

Myślenice, dnia 4 września 1916.

Burmistrz:
Dr Klakurka.

Bezpłatne kursa handlowe

dla superarbitrowanych inwalidów Legionów polskich i c. k. Armii w rządowo upoważnionej

Szkole buchalteryi i rachunkowości państwowej

7123 **prof. Henryka Gottlieba** 2 3

w Krakowie, ul. Bieflowska 63, rozpoczynają się dnia 4 października b. r. Na nowo rozpoczętych dnia 9 b. m., zwyczajnych kursach **jest kilka wolnych miejsc bezpłatnych dla** inwalidów do obsadzenia. Wpisy przyjmuje się codziennie.

Panna

z dobremi świadectwami, poszukuje posady kasyerki lub ekspedyentki w handlu korzennym lub restauracyi. Zgłoszenia listowne pod Ekspedyentka przyjmuje Admin. „N. Ref.“ 7126 3 3

Osoba inteligentna

w średnim wieku, poważna, znająca język polski i niemiecki, mogąca złożyć odpowiednią kaucyę, przyjmie posadę kasyerki lub inne odpowiednie zajęcie. Zgłoszenia pod **Z. B. 24.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7032 3 3

Zarządczyni „rządca“

znająca się na gospodarstwie rolnem, obeznana z hodowlą bydła, trzody, drobiu i t. d., obejmie posadę od 1 października. Praktyka dłuższa, referencye pierwszorzędne. Zgłoszenia pod **„A. B. 13“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7084 2 3

Panna

obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, posiadająca egzamin z buchalteryi państwowej i kupieckiej, oraz praktykę trzechletnią pocztową, poszukuje posady zaraz. Adres poda firma R. Ditmar, Kraków, Rynek 22. 7087 3 6

Słuch. filozofii

przyjmie lekcye z niższych klas szkół średnich na r. 1916/17 na wsi, w zach. Galicyi. Zgłoszenia z warunkami zaraz przyjmuje Akad. Komitet Wzaj. Pomocy. Zakopane, ul. Krupówki 71, dla **L. Z.** 7117 2 5

Motocykl

„Puch“, siła 8 HP., gumy nowe „anti drapau“, bardzo dobrze utrzymany, bierze każde wzniesienie, z powodu wyjazdu zaraz tanio do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Puch“ przyjmuje Admin. „N. Ref.“ 7109 2 3

Lekcyj gry na fortepianie

udziela rutynowana nauczycielka uczenica prof. konserwatoryum. Rynek Kleparski l. 11, II p., (wejście od ul. Krzywej). Zgłoszenia od godz. 11—4 po poł. 7018 3 3

Chłopczyk

7 mies., ładny, zdrów, jeszcze nieochrzczony, do oddania za swego. Zgłoszenia list. pod „Chłopczyk“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7134 3 5

Wagon mydła

również krochmalu dobrej marki i w mniejszych ilościach, chce zakupić pralnia „Tęcza“, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. 7127 3 4

Na kondycyę

do Królestwa poszukiwany jest mężczyzna, ewent. kobieta (izr.) na wyższych studyach. Wymagana gruntowna znajomość jęz. polskiego, niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia list. z podaniem curriculum vitae pod **L. M. 6481.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7118 2 3

Seminarzystka

poszukuje lekcyj do starszych dzieci; może i wyjechać. Zgłoszenia pod Seminarzystka przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7151 2 2

Uzdolnionej ekspedyentki

poszukuje firma **E. Ostaszewski & E. Mayer**, Kraków, Rynek 5. 7148 2 3

Filozofka

z maturą gimnazyalną, poszukuje lekcyj. Najchętniej wyjedzie na wieś. Zgłoszenia: Wiśniewska, p. Krościenko, obok Chyrowa. 7080 3 5

Biuro Koporskiej, Lublin

Krakowskie Przedmieście 20

poszukuje nauczycielek z konwersacyą niemiecką lub francuską i muzyką. 7136 2 4

Osoba inteligentna

podejmuje się pośredniczyć paniom w sprzedaży biżuteryi i kosztowności. Ul. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. 7141 2 3

Zawiadomienie.

Śliwek wybornych otrzymałem wagon; w koszyczkach po 12 kg. Sprzedaję hurtownie i częściowo bardzo tanio. Ul. Szewska 9. 7157 2 3



6854 6 0

Młoda małpka

oswojona, tanio do sprzedania. Wiadomość w cukierni, ul. św. Marka l. 20, Kraków. 7101 3 3

Dobra ziemskie

w zachodniej Galicyi sprzedam zaraz. Obszar 1200 morgów, z tego 800 morgów lasu, reszta rola i łąki. Pałac, park i t. d. Zgłoszenia pod **„Dobra ziemskie“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7069 4 5

Jadalnia dębowa

i inne moble do sprzedania, od godz. 10—12 i od 5—6. Ul. Łobzowska 6, II p., oficyny, 2 drzwi na prawo. 7045 3 3

Dla agentów i domokrążców

nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. Nadaje się też dla inwalidów. Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13. 7189 3 10

Kupię

realność z ogrodem — parterową, 1- lub 2-piętrową, w dobrym stanie, na przedmieściu Krakowa, blisko tramwaju. Zgłoszenia list. do 30 września pod **W. Z. 100** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. Pośrednictwo niedopuszczalne. 6920 3 3

Szkoła śpiewu dla dzieci.

Kształcenie głosu, słuchu, czytanie, trafianie nut głosem, gimnastyka rytmiczna, dla dzieci i dorosłych.

Prywatna szkoła śpiewu c. k. profesora Hansa Wagnera.

Nowy, osobny oddział dla polskich dzieci, prowadzić będzie p. **Stanisława Heumann**, nauczycielka śpiewu z **Krakowa.**

Zgłoszenia codziennie od 29 września do końca października u prof. **Hansa Wagnera, Wiedeń, III, Sophienbrückengasse 12.** Telefon Nr 131/VIII. 7162 2 5

L. 3051. 6905 2 2

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Kęt rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sierżanta policyi miejskiej** z roczną płacą 1200 koron i umundurowaniem w naturze, z prawem do stabilizacyi i emerytury. Od kandydatów na tę posadę wymaga się wieku od 24 do 40 lat, obywatelstwa austryackiego, świadectwa zdrowia i świadectwa dotychczasowego zajęcia.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieli ci kandydaci, którzy po myśli rozp. Wydziału kraj. z dnia 20 maja 1898 Dz. u. kr. Nr 88 zdali egzamin na inspektora policyi miejskiej, lub ci, którzy służyli przy c. k. żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku żandarmeryi w myśl § 22 ust. z dnia 25 grudnia 1894 Dz. p. p. Nr 1 z roku 1895, względnie rozp. min. z 20 marca 1895 Dz. p. p. Nr 43.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Podania własnoręcznie napisane wnosić należy do Magistratu miasta Kęt najdalej do **dnia 30 września 1916.**

Kęty, dnia 13 września 1916.

Burmistrz:
Krzysztoforski.

Absolwent

Akademii handlowej w Krakowie poszukuje popołudniowego zajęcia biurowego w przedsiębiorstwie handlowem lub fabrycznem, jako buchalter, korespondent pol.-niem. Ma bardzo ładne pismo. Zgłoszenia pod „Absolwent“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7175 2 3

Nauczycielka

pens., lat 32, uczciwa i pracowita, znająca się dobrze na kuchni, gosp. dom. i szyciu, poszukuje posady w uczciwym domu lub interesie, jako osoba godna zaufania. Zgłoszenia pod „Pensyonistka“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7152 2 2

Na stancyę, wychowanie i dla nauki prywatnej szkół wydziałowych

do oddania **chłopiec nieco starszy**, z dobrej rodziny, spóźniony w naukach wskutek długotrwałej choroby, moralny, łagodny, posłuszny. Wymagana **staranna, troskliwa opieka, dobre towarzystwo.** Zgłoszenia z bliższem określeniem warunków, **stosunków wychowania**, honoraryum za stancyę i naukę, pod **„Wychowanie“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7171 2 3

Zdolnej i uczciwej

ekspedyentki

poszukuje Maryan Krol, ul. Długa l. 10. Zgłoszenia od 12 do 1½, i od 6—7 wieczorem. 7167 2 2

Koń

wierzchowiec, jakoteż do zaprzęgu — do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Studencka 21, u dozorcy. 7169 2 2

Ładna króliczarnia

wraz z rasowemi i zwykłemi polskiemi królikami do sprzedania. Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 7170 2 2

Gospodarstwo wiejskie

(obejście), składające się z 14 morgów I klasy, w tem około 2 morgów ogrodu jarzynowo-owocowego, z domem o 4 lokatorach i innemi budynkami gospodarczemi, wszystko w jednym kawałku, do wydzierżawienia. Ogród z mieszkaniem może być i osobno wydzierżawiony. Bliższa wiadomość: Kisielewski w Prądniku Białym 17 (pod Krakowem) za rogatką Prądnicką, 20 minut od centrum, obok kontumacyi, za mostem, na prawo. P.: Prądnik Biały 7176 2 2

Do sprzedania

lampa duża, wisząca, do elektrycznego oświetlenia, może być na naftę; łóżko, szczotka ręczna do froterowania i inne drobne rzeczy. Ul. Łobzowska 7, parter na lewo. 7179 2 2

Uzdolniony subjekt cukierniczy

potrzebny. Zgłoszenia: Stowarzyszenie cukierników, Kraków, ul. Franciszkańska. 7178 2 3

Osoba

inteligentna, uczciwa, pracowita, dobra kucharka, znająca się na hodowli trzody i drobiu, szuka miejsca gospodyni na plebanii lub u starszego mężczyzny. Zgłoszenia: Marya Wiśniewska, Oświęcim, ul. Stolarska 158. 7172 2 5

Poszukuje się

umeblowanego pomieszkania o dwóch pokojach, obszernej kuchni, przedpokoju, łazienkach i t. d., z oświetleniem gazowem lub elektrycznem, w nowszej kamienicy, w pobliżu koszar Rudolfa. Zgłoszenia listowne pod **M. B. 7083.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7083 3 3

Salon Mód „EWA“

w Krakowie, Rynek gł. l. 8

posiada na składzie wielki wybór kapeluszy damskich na sezon obecny.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

Specyalność firmy: wykonanie bez zarzutu, punktualność i bardzo umiarkowane ceny. 6975 3 3

Sklep masarski A. i J. Kurkiewicz

poszukuje **2 panien** uzdolnionych w tym zawodzie. 7089 3 3

Korepetytor

do dwóch uczniów, czwartej i siódmej gimnazyalnej, potrzebny zaraz. Warunki i odpisy świadectw, których nie zwracam, pod adresem: **Władysław Schwarz, Staszkówka**, poczta Ciężkowice, via Tarnów. 7110 2 2

Profesorowa

udziela lekcyj i konwersacyi języków niemieckiego, francuskiego i angielskiego, także dzieciom pomocy przy szkolnych pracach w tych językach oraz gry na fortepianie. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia pod **„Poznań“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7107 2 [illegible]

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 — Rządca drukarni L. K. Górski.